

WYBORY 1945 ROKU W BUŁGARII

Jednym z pierwszym postanowień przyjętych przez władzę ludową w Bułgarii było rozwiązanie XXV Zgromadzenia Narodowego, wybranego w 1940 r. w warunkach dyktatury monarchofaszystowskiej (jak powszechnie historycy bułgarscy nazywają system rządzenia istniejący przed 9 IX 1944), nie reprezentujący poglądów społeczeństwa¹. W nowym rządzie, utworzonym w wyniku zbrojnego powstania ludowego, zasiadało po czterech przedstawicieli komunistów, ludowców i „Zweno”, dwóch socjaldemokratów i dwóch bezpartyjnych. Do podstawowych jego zadań należało — jak formułował program ogłoszony 17 IX 1944 — „przywroćcie konstytucji oraz wszystkich praw i swobód narodu bułgarskiego”, przebudowa systemu państwowego zgodnie z wolą społeczeństwa i przeprowadzenie wolnych wyborów². Wyłonione tą drogą XXVI Zgromadzenie Narodowe powołać miało nowy gabinet.

Utworzenie rządu Frontu Ojczyźnianego i rozwiązanie XXV Zgromadzenia Narodowego nastąpiło pod względem formalnym w zgodzie z obowiązującym ustawodawstwem, na mocy ukazów podpisanych przez dotychczasowych regentów. Dokumentowało to prawną ciągłość rządów Królestwa Bułgarii, choć za tymi aktami kryły się zasadnicze zmiany klasowego charakteru państwa³. Nowa władza, która cieszyła się poparciem większości społeczeństwa⁴, przystąpiła zdecydowanie do walki z siłami bułgarskiego faszystwu i rozpoczęła tworzenie ludowych organów administracji. Uległy likwidacji partie polityczne współpracujące z obaloną władzą lub też skłaniające się do kompromisu z nią. W całym kraju działały sądy ludowe, które surowo karały osoby winne przestępstw wojennych. Sąd ludowy w Sofii orzekł kary śmierci lub długoletniego więzienia w procesach niektórych czołowych polityków (byłych regentów, ministrów, posłów, oficerów) odpowiedzialnych za faszyzację kraju i wciągnięcie go do wojny po stronie Niemiec hitlerowskich. Przegrana wojna pociągnęła więc za sobą rozbięcie najsilniejszych tradycyjnych ugrupowań prawicy bułgarskiej, koniec działalności wielu jej czołowych przedstawicieli i osłabienie wpływów społecznych.

Rząd powołany do życia w następstwie powstania 9 IX 1944 nosił z natury rzeczy charakter tymczasowy. Przewidywano więc przeprowadzenie w niedługim czasie wyborów do nowego Zgromadzenia Narodowego,

¹ Ukaz regentów Bułgarii z 9 IX 1944. *Ustanowjwane i ukrepwane na narodno-demokratizieskata wlast. Septemwri 1944 — maj 1945. Sbornik dokumenti*, Sofia 1969, s. 47 n.

² Program rządu Frontu Ojczyźnianego z 17 IX 1944. *Ib.* s. 133.

³ Por. J. Radew, *Dyrżawni predstavitelni organi w Bylgarija (1944—1947)*, Sofia 1965, s. 14.

⁴ Przyznają to także autorzy niechętni przemianom dokonującym się w powojennej Bułgarii. Np. M. Ethridge stwierdza, że w przypadku przeprowadzenia wyborów w końcu 1944 r. Front Ojczyźniany mógł liczyć na 80% głosów. *Negotiating with the Russians*, Boston 1951, s. 187.

które by pozwoliły na sformowanie rządu o charakterze parlamentarnym i zakończenie okresu tymczasowości. 10 XII 1944 Biuro Polityczne KC Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) (BRP(k)) przyjęło rezolucję stwierdzającą, „aby ustabilizować ostatecznie sytuację i umocnić pozycje zdobyte 9 września, należy wziąć kurs na przeprowadzenie wyborów parlamentarnych w najbliższej przyszłości (luty-marzec), które odbędą się na podstawie proporcjonalnego systemu wyborczego”⁵. Termin ten nie został dotrzymany. W początkowych bowiem miesiącach 1945 r. na plan pierwszy polityki bułgarskiej wysuwały się inne, znacznie bardziej pilne zagadnienia. Przede wszystkim był to udział w końcowym etapie wojny z Niemcami, a oprócz tego — jak można się domyślać — narastający wewnętrzny konflikt w Bułgarskim Ludowym Związku Chłopskim (BZNS), który należał — obok BRP(k) — do najpotężniejszych ugrupowań politycznych w kraju.

Kwestia przeprowadzenia wyborów stanęła ponownie na porządku dnia bułgarskiego życia politycznego w okresie nadchodzącej ostatecznej klęski III Rzeszy. Na przełomie lutego i marca obradowało VIII plenum KC BRP(k), które uchwaliło postulat przeprowadzenia wyborów „w najbliższej przyszłości” (bez określenia daty). Podobne stwierdzenie znalazło się w uchwałach pierwszego Krajowego Kongresu Komitetów Frontu Ojczyźnianego, który obradował 11 i 12 III 1945⁶. Uprzednio sprawę tę omawiał Krajowy Komitet Frontu Ojczyźnianego, w którym reprezentowani byli przedstawiciele wszystkich partii uczestniczących w obaleniu władzy monarchofaszystowskiej. Pozwala to stwierdzić, że najpóźniej na początku marca 1945 r. partie sprzymierzone doszły do zasadniczego porozumienia w sprawie przeprowadzenia wyborów. Nie było to jednak równoznaczne z uzgodnieniem założeń ordynacji wyborczej oraz taktyki politycznej.

Na wiosnę 1945 r. sytuacja polityczna w Bułgarii coraz bardziej się komplikowała. Stopniowo odzyskiwały odwagę te koła polityczne, które były związane z systemem obalonym 9 IX 1944. W partiach wchodzących w skład Frontu Ojczyźnianego ożywiły się grupy prawicowe, obawiające się komunistów lub wręcz im nieprzyjazne. Już na jesieni 1944 r. niektórzy politycy Związku Ludowego „Zweno” oraz BZNS próbowali uchronić przed odpowiedzialnością karną przynajmniej część oficerów, winnych przestępstw wojennych. Prawicowi działacze BZNS rozpoczęli działalność zmierzającą do zdobycia dominującej pozycji w kraju i rządzie, kosztem komunistów. Wysunięto hasło stworzenia jedynej organizacji chłopskiej (a więc monopolu BZNS na wpływy wśród ludności wiejskiej) oraz rządu chłopskiego⁷. Czołowym przedstawicielem tego ruchu był dr G. M. Dymitrow (zwany Gemeto), sekretarz generalny Związku.

Pod naciskiem krytyki ze strony komunistów i lewicy BZNS, a także — jak się wydaje — w wyniku konfliktów personalnych z innymi działaczami ludowymi, dr G. M. Dymitrow został zmuszony do ustąpienia z zajmowanej funkcji, a Rada Naczelna BZNS na posiedzeniu 18—20

⁵ P. Dragolubow, *Izbornite borbi i rabotata na BKP w Narodnoto sybranie (1945—1949 g.)*, „Izwestija na Instituta po istorija na BKP” 1965, nr 13, s. 210 n.; Radew, o.c. s. 25.

⁶ Radew, o.c. s. 25.

⁷ W. I. Wankow, *Ukrepwaneto na sojuza meżdu BRP(k) i BZNS w borba protiv gemetowsztinata* [w:] *Sbornik 15 godini socialističesko stroitelstvo w Narodna republika Bylgarija*, Sofija 1959, s. 11, 17.

I 1945 uchwaliła rezolucję, podkreślającą konieczność współpracy z komunistami⁸. Stanowisko sekretarza generalnego Związku objął N. Petkow — minister w rządzie Frontu Ojczyźnianego i jeden z jego współorganizatorów w latach wojny.

Zmiana na stanowisku sekretarza generalnego BZNS była kompromisem między różnymi nurtami istniejącymi w tej partii. Lewica żywiła złudną nadzieję, że uda się utrzymać jedność Związku w warunkach postępujących przemian społecznych i politycznych w Bułgarii. Nie miała zresztą dość siły i zdecydowania, by izolować swych przeciwników. Prawica zrezygnowała z osoby dr. G. M. Dymitrowa, usiłującego zdobyć dla siebie dominującą pozycję w partii i w państwie; działalność jego szczególnie ostro potępili komuniści. Żywiono złudzenia, że za cenę tę uda się doprowadzić do współpracy z lewicą Związku, ocalić porozumienie polityczne z komunistami, a zarazem utrwalić w Bułgarii równowagę między głównymi partiami politycznymi i zachować na stałe ustrój ukształtowany bezpośrednio po 9 września. Jak dowodzi dalszy bieg wydarzeń, Petkow i jego zwolennicy pragnęli umocnienia w Bułgarii, demokracji burżuazyjnej, wzorowanej na krajach zachodnich, choć nieco zmodyfikowanej w drodze przyjęcia niektórych przynajmniej punktów programu Frontu Ojczyźnianego z 17 IX 1944. Nic więc dziwnego, że Petkow po wyborze na sekretarza generalnego BZNS deklarował konieczność współpracy z komunistami, jednak unikał jednoznacznego wypowiedzenia się przeciw linii politycznej swego poprzednika. W wywiadzie dla prasy oświadczył, że podjęcie akcji w celu zdemaskowania dr. G. M. Dymitrowa i jego powiązań z polityką brytyjską byłoby niewskazane, gdyż groziłoby partii poważnym wstrząsem⁹.

W ciągu wiosny 1945 r. rozgorzała walka o charakter polityczny BZNS. Petkow, który umocnił się na stanowisku sekretarza generalnego, szukał teraz porozumienia z dr. G. M. Dymitrowem i chronił jego zwolenników, powstrzymując lewicę ruchu ludowego¹⁰. Władze bezpieczeństwa jednak gromadziły dowody, świadczące o spiskowej działalności obalonego sekretarza generalnego oraz o jego powiązaniach z wywiadem brytyjskim i 23 IV 1945 poddano go aresztowi domowemu. Problem politycznej oceny działalności gemetowców stanął na porządku obrad Krajowego Komitetu Frontu Ojczyźnianego 27 i 30 IV 1945¹¹. Ze składu Komitetu usunięto wówczas Ch. Stratewa, a od Petkova zażądano publicznej deklaracji w sprawie stosunku do polityki dr. G. M. Dymitrowa. Petkow żądanie odrzucił. Sądzić można, że chciał uniknąć niedwuznacznego odcięcia się od prawicy, by nie uzależnić się od lewicowego skrzydła Związku. Obawiał się też, że oświadczenie złożone pod naciskiem komunistów i sprzymierzonych z nimi polityków innych partii może w dalszym ciągu przyczynić się do ograniczenia samodzielności BZNS we Froncie Ojczyźnianym. Jednocześnie zaś Petkow pragnął jeszcze zachowania współpracy z komunistami. Jednak za jego plecami konsolidowała się pra-

⁸ Por. *Ustanowjawane*, s. 445—448. Por. też zeznania D.C. Iwanowa i S. Tonczewa na procesie N. Petkova. *The Trial of Nikola D. Petkov. Record of the judicial proceedings August 5—15, 1947*, Sofia 1947, s. 138, 272 n.

⁹ Por. P. Iwanowa, *Syzdawanie na organite na Dyrżawna sigurnost i tjachnata dejnost za ukrepwane na narodnata vlast (9 IX 1944 g. — juni 1945 g.)*, „Nauczni trudowe na Wisszata partijna szkoła Stanke Dimitrow pri CK na BKP” 1967, nr 31, s. 93.

¹⁰ Por. zeznania S. Tonczewa. *The Trial*, s. 273 n.

¹¹ *Ustanowjawane*, s. 611—616; Iwanowa, o.c. s. 97.

wica ruchu ludowego. Głosiła ona, że faszyzm został w Bułgarii całkowicie zlikwidowany, a więc tym samym walka przeciw niemu przestała być sprawą aktualną. W tej sytuacji na plan pierwszy wysuwano walkę przeciw komunistom. 7 IV 1945 działacze prawicowi zwołali krajową konferencję Związku Młodzieży Chłopskiej (ZMS), na którą delegatów nie wybierano, a wyznaczano. Otrzymała się ona na wpół konspiracyjnie, a występujący mówcy ostro atakowali komunistów, a zwłaszcza Związek Młodzieży Robotniczej¹².

Działalność prawicy ruchu ludowego była tym bardziej niebezpieczna, że — wbrew jej deklaracjom — faszyzm bułgarski nie zrezygnował z prób walki o władzę. Prof. A. Cankow nawoływał swoich zwolenników, w audycjach radiowych nadawanych z terenów zajętych przez hitlerowców, do organizowania grup zbrojnych. Uaktywniła się Wewnętrzna Rewolucyjna Organizacja Macedońska (WMRO), kierowana przez Iwana Michajłowa, która tworzyła grupy terrorystyczne i nawiązała współpracę z wywiadem brytyjskim¹³.

Równocześnie jednak konsolidowała się lewica ruchu ludowego. 26 kwietnia w Plewen odbyła się konferencja BZNS, na którą zaproszono czołowych przedstawicieli obu kierunków politycznych, by wyjaśnili nieporozumienia występujące w kierownictwie partii. Rozbieżności ujawnione publicznie doprowadziły już wówczas do faktycznego rozłam w Związku¹⁴.

W tych warunkach grupa działaczy lewicowych BZNS ogłosiła 5 V 1945 komunikat o zwołaniu krajowej konferencji Związku 8 i 9 maja¹⁵. Celem obrad miało być doprowadzenie do końca walki przeciw linii dr. G. M. Dymitrowa i skonsolidowanie zwolenników Frontu Ojczyźnianego w BZNS. Petkow wystąpił przeciwko tej inicjatywie i nie uczestniczył w obradach, podobnie jak większość jego zwolenników. Mimo to konferencja — która zdecydowanie potępiła dr. G. M. Dymitrowa — na sekretarza generalnego Związku wybrała ponownie N. Petkova. Jak słusznie stwierdza P. Dragolubow, „taka metoda ratowania jedności BZNS świadczyła, że frontowo-ojczyźniane jądro w Związku nie miało dość siły i odwagi, by izolować i zdemaskować N. Petkova”¹⁶. Faktycznym przywódcą Związku po konferencji został Aleksander Obbow. Zebrani uchwalili, że 20 maja w całym kraju odbędą się wiece i konferencje regionalne poświęcone ocenie dotychczasowej linii politycznej BZNS, na których dokona się wyboru nowych władz terenowych¹⁷.

W ciągu maja 1945 r. odbywały się także liczne konferencje i narady organizowane przez komitety Frontu Ojczyźnianego, na których ostro krytykowano linię polityczną dr. G. M. Dymitrowa¹⁸. Akcja ta miała istotne znaczenie dla kształtowania opinii publicznej. Jest jednak rzeczą charakterystyczną, że polemiki w sprawie linii politycznej BZNS w dal-

¹² P. A. Petkow, *Borbata na BKP protiv gemetowsztinata i restawratorskata opozicija, za krepyk rabotniczesko-selski syjuz (1944—1947 g.)*, „Izwestija” 1959, nr 4, *Wissza partijna szkoła Stanke Dymitrow*, s. 109; K. Kukow, *Razgrom na buržoaznata opozicija (1944—1947 g.)*, Sofija 1966, s. 72 n.

¹³ Iwanowa, o.c. s. 93 n.

¹⁴ Por. zeznania D.C. Iwanowa. *The Trial*, s. 138 n.

¹⁵ Dragolubow, o.c. s. 217; Petkow, o.c. s. 111; *Central and South-East Europe 1945—1948*, London—New York 1950, s. 32.

¹⁶ Dragolubow, o.c. s. 217.

¹⁷ Okólnik nr 1 z 12 V 1945. *Ustanowjawane*, s. 670—672.

¹⁸ Niektóre dokumenty zob. *Ustanowjawane*, s. 633 n., 636, 641 n., 668—670, 672 n. i in.

szym ciągu koncentrowały się niemal wyłącznie wokół osoby dr. G. M. Dymitrowa i tylko pośrednio dotyczyły Petkowa. Sądzić można, że podtrzymywanie — wbrew rzeczywistości — fikcji jedności Związku wynikało w znacznym stopniu z obawy, aby N. Petkow nie mógł łatwo obarczyć swych przeciwników odpowiedzialnością za rozłam. Ruch ludowy, targany od dziesięcioleci rozbieżnościami wynikającymi zarówno ze zróżnicowania klasowego wsi, jak i z ambicji personalnych niektórych działaczy, wytworzył nieosiągalny dotąd ideał jedności organizacyjnej i ideowej. Po 9 IX 1944 wydawało się, że cel ten niemal w pełni został zrealizowany; poza BZNS pozostała jedynie grupa D. Giczewa, która w latach wojny zajęła ugodową postawę wobec monarchii. Nic dziwnego, że na wiosnę 1945 r. nie było takiego polityka, który by się decydował wziąć na siebie odpowiedzialność za rozłam.

Zywiono także jeszcze nadzieję, że mimo wszystkich rozbieżności uda się doprowadzić do kompromisu i pozyskać Petkowa — oraz popierające go środowiska wiejskie — dla Frontu Ojczyźnianego. Po konferencji majowej nowe kierownictwo BZNS podjęło próby skłonienia Petkowa, by pozostał na czele Związku i działał na rzecz umocnienia jego rzeczywistej jedności¹⁹. Z prób pojednania komuniści zrezygnowali ostatecznie dopiero w połowie 1946 r.

Utrzymywanie fikcji jednego BZNS oraz ponawianie propozycji współpracy pod adresem Petkowa wynikały także z pewnej charakterystycznej cechy ruchu ludowego, występującej zresztą nie tylko w Bułgarii. Otóż więzi łączące ludowców miały tylko częściowo charakter ideowy, zaś w dość dużej mierze polegały na powiązaniach personalnych. Działacz, który uzyskał wybitną pozycję w partii mógł liczyć na lojalność swych zwolenników, nierzadko niezależnie od realizowanej przez siebie polityki, zwłaszcza jeśli okazał się zręcznym demagogiem. Z tego punktu widzenia pozycja Petkowa była nader korzystna. Jego ojciec — premier w latach 1906—1907 — został zamordowany z pobudek politycznych. Brat reprezentował lewicowy nurt ruchu ludowego i zginął z ręki reakcji 14 VI 1924. Petkow występował więc jako spadkobierca rodzinnych tradycji walki o wolność i sprawiedliwość. Uniknął zdeklarowania się przeciw linii dr. G. M. Dymitrowa, toteż mógł ogłosić się jako jej kontynuator²⁰. W walce o kierunek polityczny bułgarskiego ruchu ludowego Petkow był więc przeciwnikiem niebezpiecznym i lewica musiała przede wszystkim podjąć trudną akcję wyjaśnienia zrzeszonym chłopom rzeczywistego znaczenia narastających wewnątrz BZNS konfliktów politycznych.

Na początku lata 1945 r. BZNS stanowił już tylko formalnie jednolitą organizację polityczną. Sekretarzem generalnym był nominalnie Petkow, lecz odmawiał uparcie współdziałania z pozostałymi członkami kierownictwa partii. Faktycznym przywódcą Związku był A. Obbow. Petkow natomiast tworzył nieformalne sekcje swoich zwolenników w terenowych organizacjach BZNS²¹. Był to załążek nowej organizacji politycznej.

Zbliżone procesy różnicowania postaw politycznych przebiegały na wiosnę 1945 r. w Bułgarskiej Robotniczej Partii Socjaldemokratycznej

¹⁹ Dragolubow, o.c. s. 217.

²⁰ Dla tradycji personalnych więzi ruchu ludowego charakterystyczny jest fakt, że gdy na posiedzeniu Krajowego Komitetu Frontu Ojczyźnianego 30 IV 1945 zażądano od Petkowa deklaracji politycznej, stwierdził on, że nie może wystąpić przeciw dr. G. M. Dymitrowowi, gdyż jest jego powinowatym. Nieśluszenie niektórzy współcześni autorzy traktują to jako pretekst. Por. Petkow, o.c. s. 110.

²¹ Wzmiankowano o nich podczas procesu Petkowa. *The Trial*, s. 274.

(BRSDP), która jednakże odgrywała znacznie mniejszą rolę w życiu politycznym kraju niż BRP(k) i BZNS²². W kierownictwie tej partii silne były wpływy prawicy, którą przede wszystkim reprezentował Krystju Pastuchow. Na posiedzeniu KC BRSDP w połowie stycznia 1945 r. został on, wraz z dwiema innymi osobami, usunięty z KC. Linię prawicową kontynuował jednakże sekretarz generalny BRSDP Kosta Łuńczew, który kierował partią w sposób dość samowolny. Na wiosnę 1945 r. prawica powoli traciła niektóre pozycje (m. in. działacze lewicy redagowali organ partyjny, gazetę „Narod”), toteż Łuńczew wraz z grupą prawicowych działaczy kierownictwa BRSDP zdecydował zwołać kongres, tak aby opanować na nim niepodzielnie partię. Uchwałę taką podjęto 24 maja, a termin kongresu ustalono na 10 czerwca. Tak krótki czas między zawiadomieniem o kongresie, a jego otwarciem był sprzeczny ze statutem, co wykorzystała następnie lewica. 29 maja w Sofii odbyła się narada, w której uczestniczyli niemal wszyscy członkowie Komitetu Wykonawczego oraz zamieszkali w Sofii członkowie KC. Zebrani większością głosów potępilli zwołanie kongresu i usunęli Łuńczewa ze stanowiska sekretarza generalnego. Na jego miejsce wybrano Dymitra Nejkowa. Zapowiedziano, że kongres zostanie zwołany zgodnie ze statutem, w terminie późniejszym.

Wówczas to faktycznie nastąpił rozłam w BRSDP. W następnych dniach obydwie frakcje przejawiały gorączkową działalność. Lewica zdołała pozyskać dla swego stanowiska Grigora Czesmedżiewa (jednego z ministrów Frontu Ojczyźnianego), który do tej pory sympatyzował z K. Łuńczewem. Większość KC była przeciw zwołaniu w tak nieformalny sposób kongresu partii. Łuńczew zdołał jednak 10 czerwca zorganizować kongres swoich zwolenników, w którym wzięło udział około 140 osób; część organizacji prowincjonalnych uznała jednak wkrótce wysłanie delegatów na to zgromadzenie za błąd polityczny.

10 VI 1945 powstała więc faktycznie druga BRSDP, choć formalnie nie została zalegalizowana. Równocześnie przygotowywano właściwy kongres BRSDP, zwołany na 5 VIII 1945. Nie wszyscy jednak działacze, którzy nie przyłączyli się do Łuńczewa, byli zdecydowanymi zwolennikami lewicy.

Do rozłamu nie doszło jedynie w ZL „Zweno”. Jednak i w tej partii ujawniły się wahania co do wyboru linii politycznej i w kierownictwie ukształtowała się grupa, która mogła dokonać secesji. Jej przedstawiciel Wasil Jurukow w kwietniu 1945 r. na posiedzeniu Krajowego Komitetu Frontu Ojczyźnianego solidaryzował się z Petkowem. Z opozycją sympatyzował także minister finansów, bezpartyjny, prof. Petko Stojanow²³.

Na przebieg wydarzeń w Bułgarii wielki wpływ wywierała również międzynarodowa sytuacja polityczna i rozgrywka wielkich mocarstw o wpływy na Bałkanach. Zasadniczym dążeniem Wielkiej Brytanii w końcowym okresie wojny było utrwalenie swych dotychczasowych wpływów w Europie, a nawet rozszerzenie ich w miarę możliwości. Na tym tle

²² O ewolucji tej zob. zwłaszcza P. Ostoicz, *Idejnoto i organizacionnoto razwitiie na BRSDP ot 9 IX 1944 do 5 VIII 1945 g.*, „Izwestija na Instituta po storija na BKP” 1969, t. 21. Por. też Dragolubow, o.c. s. 217 n.; *Budowa i umocnienie wladzy ludowej w Bułgarii 1944—1948*, Warszawa 1970, s. 26.

²³ Dragolubow, o.c. s. 218; I. Dimitrow, *Naroden syjuz „Zweno” (1 okomwri 1944 g. — 19 fewruari 1949 g.)*, „Istoriczeski pregled” 1970, nr 5 s. 10 n. Dimitrow zwraca uwagę, że prawica „Zweno” nie decydowała się na rozłam, gdyż stosunkowo nieliczna i do tego rozbita partia odgrywałaby wówczas niewielką rolę w życiu politycznym kraju.

narastały sprzeczności z jednej strony między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi, a z drugiej między państwami kapitalistycznymi a ZSRR. Politycy brytyjscy usiłowali zwłaszcza zapewnić sobie trwałe wpływy w basenie Morza Śródziemnego, przez które wiódł szlak ku posiadłościom brytyjskim na Bliskim Wschodzie, w Azji i Afryce. Stąd wynikało zainteresowanie Włochami, Turcją oraz południową częścią Półwyspu Bałkańskiego. Mniej aktywną rolę odgrywała dyplomacja Stanów Zjednoczonych, choć mocarstwo to nie zamierzało zezwolić na wyłączne utrwalenie wpływów brytyjskich na Bałkanach i we wschodniej części Morza Śródziemnego.

W walce o wpływy na Bałkanach przeciwnikiem Brytyjczyków wewnątrz poszczególnych krajów tego regionu okazały się przede wszystkim ugrupowania lewicy. Zdawały one sobie sprawę z niebezpieczeństwa uzależnienia od Wielkiej Brytanii, dla której państwa bałkańskie mogły być tylko narzędziem w rozgrywkach politycznych. Co więcej, zależność taka zmarnowałaby szansę przeprowadzenia reform społecznych i wyrwania tych krajów z zacofania. Jedyną możliwością skutecznego przeciwstawienia się mocarstwom kapitalistycznym było wykorzystanie pomocy ZSRR. Państwo to również odczuwało zaniepokojenie bałkańskimi planami aliantów zachodnich. Doświadczenia wojny dowiodły, że porty rumuńskie i bułgarskie mogą być doskonałą bazą dla operacji przeciw południowym obszarom ZSRR.

Ruch komunistyczny upatrywał w ZSRR sojusznika ideowego. Także jednak wielu polityków obcych myśli o dalej idących przeobrażeniach społecznych widziało w mocarstwie socjalistycznym gwaranta niezależności i bezpieczeństwa swego kraju. Nastroje takie były silne zwłaszcza wśród polityków „Zweno”. Uważali oni kryzys wewnątrz BZNS za odbicie rozbieżności interesów między ZSRR a mocarstwami zachodnimi i deklarowali, że jedynym możliwym w tych warunkach kierunkiem polityki bułgarskiej jest orientacja na Moskwę²⁴. Przekonanie takie umacniały wydarzenia w Grecji oraz bezpośrednia interwencja wojsk brytyjskich w jej sprawy wewnętrzne²⁵.

Bułgaria nie miała jednak pełnej swobody w dziedzinie polityki zagranicznej. Wiązały ją postanowienia układu rozejmowego, nad których realizacją czuwała Sojusznicza Rada Kontroli. W skład jej wchodziłi przedstawiciele trzech mocarstw, a przewodniczył delegat radziecki. Zaznaczyć należy, że w rokowaniach rozejmowych z Bułgarią ZSRR wykorzystał precedens włoski, gdy Wielka Brytania i Stany Zjednoczone sprowadziły rolę delegata radzieckiego w Sojuszniczej Komisji Kontroli do wyłącznie nominalnej²⁶. Mimo to Bułgaria musiała się liczyć ze stanowiskiem aliantów zachodnich.

Działalność Sojuszniczej Komisji Kontroli w Bułgarii w ciągu ostatnich miesięcy 1944 r. i na początku 1945 r. oraz stanowisko mocarstw zachodnich wobec spraw bułgarskich pozwala na hipotezę, że zadowalały się one wówczas pozycją obserwatora, który — choć nie obojętny w stosunku do wydarzeń — nie podejmuje próby bezpośredniego wpływania na ich przebieg. Zmiana nastąpiła na wiosnę 1945 r. i prawdo-

²⁴ Dimitrow, o.c. s. 15.

²⁵ „British intervention in Greek affairs had been frequent and had contributed to the victory of the conservative, royalist parties in that country over the leftist EAM [...]”. J. C. Campbell, *The United States in World Affairs, 1945—1947*, New York—London 1947, s. 59.

²⁶ Por. *Negotiating*, s. 176; Campbell, o.c. s. 54.

podobnie wiązała się ze zmianą na stanowisku prezydenta Stanów Zjednoczonych. 8 V 1945 urząd ten objął Harry Truman, który zainicjował ostrzejszy kurs polityki wobec ZSRR²⁷. Nowy prezydent — jak wspomina Ch. de Gaulle — był „przekonany, że do objęcia roli przewodnika powołany jest naród amerykański [...]” i że „po to, by ten czy inny naród był zadowolony, wystarczało, zdaniem jego, by stosował demokrację na modłę Nowego Świata”²⁸.

W maju 1945 r. kształtująca się wewnątrz Frontu Ojczyźnianego opozycja bułgarska zyskiwała więc poważne oparcie zagraniczne. Stany Zjednoczone bowiem w dążeniu do odsunięcia od władzy lewicy były gotowe oprzeć się na każdej sile politycznej, która miała szanse skutecznego przeciwstawienia się komunistom. Wewnętrzny bułgarski konflikt polityczny mógł stać się łatwo konfliktem międzynarodowym. Nie wydaje się jednak, by taka ewentualność była nieunikniona. Możliwość ingerencji zewnętrznej w politykę bułgarską zależała przede wszystkim od stanowiska polityków bułgarskich, od tego, czy zdecydują się dla celów rozgrywek wewnętrznych posłużyć sojuszem z potęgami obcymi.

W skomplikowanej sytuacji politycznej, gdy stopniowo zaostrzały się konflikty wewnątrz Frontu Ojczyźnianego, opracowywano ordynację wyborczą. W lutym 1945 r. projekt jej zasad omawiał KC BRP(k). Projektowano m.in. wspólne listy kandydatów Frontu Ojczyźnianego, przy czym z ramienia BRP(k) oraz BZNS miały kandydować po 94 osoby, ze „Zwena” — 47, z BRSDP — 33 i z organizacji społecznych — 9²⁹. Nie odpowiadało to ówczesnym wpływom poszczególnych partii politycznych, zwłaszcza wyżej należy ocenić poparcie, które mogli zyskać w wyborach komuniści. KC BRP(k) uznał jednak za celowe dokonanie pewnych ustępstw na rzecz partii sojuszniczych, by tym samym umocnić jedność Frontu Ojczyźnianego, a zwłaszcza zaprzeczyć pogłoskom o dążeniu komunistów do rządów jednopartyjnych.

Założenia ordynacji wyborczej uchwalili jednogłośnie kongres Frontu Ojczyźnianego³⁰. Przewidywano proporcjonalny system wyborczy, obowiązkowy udział w głosowaniu (było to już tradycją w Bułgarii), pozbawienie faszystów biernego prawa wyborczego, możliwość odwoływania kandydatów przez wyborców. Listy kandydatów miały być wystawiane przez Komitety Frontu Ojczyźnianego, partie polityczne i inne organizacje. Zasady te były w ciągu kwietnia szczegółowo dyskutowane i konkretyzowane przez Krajowy Komitet Frontu Ojczyźnianego oraz radę ministrów³¹. Nowa ordynacja wyborcza miała znacznie zwiększyć liczbę osób uprawnionych do udziału w wyborach, tym samym więc stanowiła istotny krok naprzód w demokratyzacji bułgarskiego życia politycznego. Nieliczne ograniczenia prawa wyborczego znajdowały uzasadnienie w postanowieniach układu rozejmowego. Projektodawcy ordynacji usiłowali także kształtować nowe zasady stosunków między partiami. Uważano, że współpraca rozpoczęta jeszcze w latach wojny i uwieńczona zwycięstwem 9 IX 1944 może być nadal kontynuowana w warunkach stopniowych przemian społecznych powojennej Bułgarii.

²⁷ D. F. Fleming, *The Cold War and Its Origins 1917—1960*, t. I, London 1961, s. 268 n.

²⁸ Ch. de Gaulle, *Pamiętniki wojenne. 3. Ocalenie 1944—1946*, Warszawa 1968, s. 215.

²⁹ Radew, o.c s. 26; *Budowa*, s. 25.

³⁰ Radew, o.c s. 26.

³¹ *Ib.*, s. 26 n.

W ten sposób kraj mogłyby uniknąć wyczerpujących wewnętrznych walk politycznych, co było szczególnie istotne w okresie przed podpisaniem traktatu pokojowego.

Koncepcje takie wysuwali przede wszystkim komuniści, lecz przeważały one także i w pozostałych partiach Frontu Ojczyźnianego. Zdawano sobie sprawę, że rozbięcie polityczne ułatwiło w przeszłości utworzenie w Bułgarii rządów typu faszystowskiego. Zwłaszcza doświadczenia zamachu stanu A. Cankowa i późniejszego powstania ludowego w 1923 r. przekonująco dowodziły znaczenia współpracy ruchu ludowego i komunistów. A jednocześnie wyobrażenia o tym, jak powinna wyglądać współpraca partii we Froncie Ojczyźnianym pozostawały rozbieżne.

Bułgarska Partia Robotnicza traktowała Front Ojczyźniany jako trwały sojusz partii politycznych zmierzających do umocnienia władzy ludu. Podstawą jego był masowy ruch polityczny obejmujący wszystkie warstwy społeczeństwa, a ideowe kierownictwo objęli komuniści³². Politycy prawicy i centrum pozostałych partii traktowali natomiast Front Ojczyźniany jako tradycyjną koalicję partii politycznych, zawartą dla realizacji celów przejściowych, analogiczną do porozumień międzypartyjnych znanych w Bułgarii międzywojennej. Obawiali się hegemonii BRP(k) i chcieli w sposób odmienny kształtować stosunki między partiami. Niepokój był tym bardziej uzasadniony, że ku stanowisku komunistów skłaniali się przedstawiciele lewicowych skrzydeł stronnictw zrzeszonych we Froncie.

Takie rozbieżności w ujmowaniu zasad współpracy między partiami we Froncie Ojczyźnianym pociągnęły odmienny stosunek poszczególnych polityków do ordynacji wyborczej. N. Petkow oraz zbliżeni do niego politycy zgadzali się początkowo na niektóre zmiany dotychczasowych zasad prawa wyborczego zawarte w przygotowywanym projekcie (zwłaszcza rozszerzenie zakresu osób uprawnionych do udziału w wyborach), chociaż krytykowali inne postanowienia, a przede wszystkim koncepcję wspólnych list kandydatów Frontu Ojczyźnianego. W miarę narastania sprzeczności między prawicą a lewicą krytyka uległa zastrzeżeniu, a wreszcie Petkow stanął na stanowisku ścisłego zachowania zasad konstytucji tyrnowskiej³³. W praktyce oznaczało to ustalenie wysokiej górnej granicy wieku dla wyborców (21 lat) i kandydatów na posłów (30 lat), dopuszczenie faszystów do kandydowania w wyborach, natomiast odsunięcie od nich wojska i milicji. Hasło całkowitej zgodności ordynacji wyborczej z konstytucją sformułowane zostały w kilka tygodni po kongresie komitetów Frontu Ojczyźnianego, w toku narastającej walki politycznej. Petkow — w imieniu BZNS — wystosował w tej sprawie memoriał do regentów i Sojuszniczej Komisji Kontroli³⁴. Była to pierwsza oficjalna próba zaangażowania autorytetu wielkich mocarstw w wewnętrzną walkę polityczną w Bułgarii.

Ścisłe konstytucyjne stanowisko Petkowa było oczywiście niekonsekwencją. Zgadzał się on przecież uprzednio na odstępstwa od konstytucji tyrnowskiej, a co więcej — jak można sądzić — zdawał sobie sprawę z niedemokratycznego i anachronicznego charakteru niektórych jej

³² Por. np. G. Dimitrow, *Syczinenija 11*, Sofija 1964, s. 380—382.

³³ Radew, o.c. s. 27; R. L. Wolff, *The Balkans In Our Time*, Cambridge 1956, s. 295.

³⁴ Radew, o.c. s. 27.

postanowień. Hasło zgodności ordynacji wyborczej z konstytucją dawało mu jednak pewne korzyści propagandowe. Konstytucja tyrnowska w swoim czasie miała — w porównaniu z ustawodawstwem innych krajów Europy wschodniej — charakter wybitnie demokratyczny. W okresie rządów monarchofaszystowskich walka o jej przestrzeganie odgrywała dużą rolę polityczną w kraju. W obliczu społeczeństwa opozycjonistów mogli zatem występować w roli obrońców tradycji i praworządności, wobec państw zachodnich zaś prezentowali się jako zwolennicy demokracji i porządku na wzór zachodni. Petkow mógł się obawiać zarazem, że rozszerzenie kręgu osób uprawnionych do głosowania okaże się korzystne dla lewicy, gdyż do urn staną ludzie młodzi, częstokroć wychowani w czynnej walce z faszyzmem i o nastrojach radykalnych. Ograniczenie zaś praw wyborczych faszystów odbić się musiało na tych środowiskach społecznych, które były wrogo nastawione wobec Frontu Ojczyźnianego.

Krytyka projektu ordynacji wyborczej formułowana przez Petkova i jego zwolenników nie powstrzymała rządu od uchwalenia ordynacji w myśl zasad kongresu Frontu Ojczyźnianego. Została ona wprowadzona w życie 9 VI 1945 ukazem regentów³⁵. Podstawą ordynacji była powszechność prawa wyborczego. Wbrew konstytucji tyrnowskiej obniżono wiek wyborców do 19 lat, kandydatów na posłów do 23 lat. Kobiety zrównano w prawach z mężczyznami, prawo wyborcze otrzymali żołnierze i milicjanci. Natomiast do Zgromadzenia Narodowego nie mogły kandydować osoby deklarujące przekonania faszystowskie. Kandydatów na posłów miały wystawiać komitety Frontu Ojczyźnianego, partie polityczne posiadające osobowość prawną oraz każda grupa dziesięciu osób umiejących czytać i pisać.

W sytuacji gdy formalnie istniały trzy partie polityczne zjednoczone z komunistami we Froncie Ojczyźnianym, a na ich czele stali działacze o poglądach lewicowych, tak sformułowana ordynacja ograniczała możliwości działania polityków prawicowych. Zarówno BRP, jak i czołowi działacze partii sprzymierzonych byli zwolennikami wystawienia jednolitych list kandydatów. Nastroje przeważające w terenowych komitetach Frontu Ojczyźnianego pozwalały oczekiwać, że zwolennicy prawicy znajdą się na listach w mniejszości. Prawica więc, o ile nie zgadzała się na ustąpienie z areny politycznej, zmuszona była podjąć walkę.

Początkowo politycy kształtującej się opozycji postanowili wykorzystać punkt, który umożliwił zgłoszenie kandydatów każdej grupie dziesięciu obywateli. Przygotowywano listy dla wszystkich okręgów³⁶. Takie rozwiązanie stwarzało jednak liczne niedogodności. Listy opozycyjne miały przecież tym samym charakter indywidualnych, rozproszonych inicjatyw, co utrudniało skuteczną propagandę. Działacze i kandydaci opozycyjni formalnie nadal wchodzili w skład partii Frontu Ojczyźnianego, co ograniczało możliwości ich działania. Aby podjąć skuteczną rywalizację o głosy wyborców musieli stworzyć własny aparat organizacyjny. Tymczasem jednak 26 VII 1945 upływał termin składania list kandydatów. Po nieudanych próbach uzyskania zgody niektórych opozycjonistów na kandydowanie ze wspólnych list (lecz np. prof. P. Stojanow znalazł się na liście Frontu Ojczyźnianego w okręgu Wraça),

³⁵ *Ib.* s. 28—34.

³⁶ Zeznania D.C. Iwanowa. *The Trial*, s. 139.

25 lipca w całym kraju Front zgłosił swoich kandydatów³⁷. Do wyborów pozostawał już tylko miesiąc.

W tak krótkim czasie opozycja — która zmuszona została do podjęcia decyzji — nie mogła przeciwstawić się skutecznie czterem zablokowanym partiom. Wprawdzie 26 VII 1945 w trzech obwodach okręgu sofijskiego zgłosiła własne listy kandydatów, lecz był to zapewne tylko gest demonstrujący istnienie opozycji. Tego samego bowiem dnia N. Petkow, Asen Stambolijski i Georgi Jordanow zwrócili się do premiera K. Georgiewa, regentów oraz Sojuszniczej Komisji Kontroli z żądaniem odłożenia wyborów i przeprowadzenia ich pod nadzorem komisji międzynarodowej³⁸.

Petkow liczył przede wszystkim na to, że znajdzie poparcie u niektórych ministrów, sympatyzujących z opozycją. Nadzieje te jednak zawiodły i na posiedzeniu Rady Ministrów przeciwko zrealizowaniu jego postulatów głosowali także ci politycy, którzy krytycznie odnosili się do polityki Frontu Ojczyźnianego³⁹. Domyślać się można, że zaważyła na tym stanowisku obawa przed wywołaniem kryzysu gabinetowego w sytuacji, gdy opozycja nie miała jeszcze dość siły, a także wahanie niektórych działaczy wobec propozycji komunistów. Przedstawiciele „Zweno” i BRSDP zdawali sobie przecież sprawę, że w przypadku wystawienia odrębnych list kandydatów do parlamentu partie ich będą musiały uzyskać mniej mandatów, niż wynikało to z porozumienia zawartego we Froncie Ojczyźnianym⁴⁰.

Memoriał Petkowa z 26 lipca odegrał dużą rolę w dalszym rozwoju wydarzeń. Nie zapoczątkował on prób ingerencji dyplomacji amerykańskiej w wewnętrzne konflikty bułgarskie, gdyż już uprzednio ze strony polityków zachodnich padały sformułowania, świadczące o zainteresowaniu tymi sprawami⁴¹. Być może stanowisko dyplomatów amerykańskich zachęciło nawet Petkowa do złożenia memoriału, który stał się z kolei dogodnym punktem wyjścia bezpośredniej interwencji mocarstw zachodnich na rzecz zrealizowania żądań opozycji, gdyż mógł posłużyć jako argument, że w Bułgarii nie ma wolności. W stosunkach wewnętrznych oznaczał przejście do nowego etapu walki politycznej. Do tego czasu konflikt polityczny rozgrywał się niemal wyłącznie wewnątrz

³⁷ Dragolubow, o.c. s. 219.

³⁸ Ib. s. 219 n.; Budowa, s. 26 n. Tekst zob. *Dokumente über die feindliche und aggressive Politik der Regierung der Vereinigte Staaten gegenüber der Volksrepublik Bulgariens*, Berlin 1954, s. 40. Koncepcję międzynarodowego nadzoru nad wyborami w Bułgarii wysunęła dyplomacja amerykańska już w kwietniu 1945 r. w rozmowach z ZSRR, lecz napotkała zdecydowany sprzeciw. *The Memoirs of Harry S. Truman*. T. I. — *Year of Decisions 1945*, London 1955, s. 52.

³⁹ Dragolubow, o.c. s. 220.

⁴⁰ Radew, o.c. s. 38; G. Dimitrow, o.c. s. 15.

⁴¹ Na trwającej w drugiej połowie lipca i na początku sierpnia konferencji w Poczdamie 21 lipca prezydent Truman odrzucił propozycję Stalina nawiązania stosunków dyplomatycznych z Bułgarią i innymi byłymi satelitami osi i stwierdził: „[...] kiedy rządy tych krajów zostaną przekształcone na podstawie wolnych wyborów, będziemy gotowi do nawiązania z nimi stosunków dyplomatycznych”. *Teheran — Jatta — Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw*, Warszawa 1970, s. 300 n. Te same argumenty padły w liście Trumana do Stalina z 7 VI 1945. *Korespondencja Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR z Prezydentem Stanów Zjednoczonych i Premierem Wielkiej Brytanii w okresie wielkiej wojny narodowej 1941—1945*, t. II, Warszawa 1960, dok. nr 333. Szytywne stanowisko Stanów Zjednoczonych było m.in. spowodowane przekonaniem, że ZSRR niezbędnie potrzebują amerykańskiej pomocy gospodarczej i będzie skłonny do ustępstw. *The Memoirs*, s. 73.

poszczególnych partii politycznych Frontu Ojczyźnianego i rządu, 26 lipca zaś zapoczątkował publiczną rywalizację. Opozycja podjęła otwarte ataki.

W odpowiedzi 29 lipca BRP(k) zwołała wielki wiec w Sofii, na którym przemawiali premier Kimon Georgiew, pierwszy sekretarz KC BRP(k) Trajczko Kostow i in.⁴² Poinformowali oni o memoriale opozycjonistów i oświadczyli, że rząd jest zdecydowany nie odkładać wyborów. Zwrócenie się o poparcie do wielkich mocarstw i prośbę o obcy nadzór nad wyborami zakwalifikowali jako zdradę interesów narodowych. Po kilku dniach Stały Komitet BZNS wykluczył N. Petkowa z szeregów Związku i stwierdził, że nie może on pozostawać reprezentantem BZNS w rządzie. Petkow przestał być więc członkiem rady ministrów⁴³. W całym kraju rozwinęła się wielka kampania polityczna, której celem było ukazanie społeczeństwu metod działania i celów opozycji. Memoriał z 26 lipca zyskał turecką nazwę „machzar” — w której zawierała się aluzja do wystosowanej w 1886 r. prośby kilku reakcyjnych polityków bułgarskich o interwencję wojsk tureckich⁴⁴.

Usunięty z BZNS Petkow stanął przed koniecznością stworzenia własnej partii. Do terenowych organizacji Związku rozesłał okólnik zawiadamiający, że tworzy nowy BZNS i wzywa wszystkich ludowców, by go poparli⁴⁵. Oznaczało to, że Petkow przyjął na siebie odpowiedzialność za rozłam. Zdawał sobie jednak sprawę, że stawia go to w niekorzystnej sytuacji, toteż w rozmowach z innymi politykami ludowymi starał się szukać usprawiedliwienia w okolicznościach obiektywnych, twierdząc że rozłam i tak był nieunikniony⁴⁶. W ślad za Petkowem poszli niektórzy wahający się dotychczas politycy z BRSDP. Do kształtującej się nowej partii K. Łączewa przyłączył się m.in. G. Czeszmedziw⁴⁷.

Zasadniczym celem opozycji było doprowadzić do odroczenia wyborów i stworzyć warunki, w których by mogła objąć władzę w Bułgarii. W tym celu podjęła ona kampanię propagandową, zarzucając rządowi ograniczenie swobód obywatelskich i stosowanie przemocy wobec przeciwników politycznych, oskarżając komunistów o podporządkowanie sobie pozostałych partii politycznych i żądając interwencji Sojuszniczej Komisji Kontroli w wewnętrzne sprawy Bułgarii. Opozycjoniści przedstawiali siebie jako jedynych prawdziwych demokratów i obrońców praworządności, a zwłaszcza konstytucji tyrnowskiej. W propagandzie swej wykorzystywali jako atuty błędy polityczne popełniane przez komunistów. Nie dotyczyło to zasadniczej linii politycznej sformułowanej przez KC BRP(k). Deklaracje czołowych jej działaczy (zwłaszcza G. Dymitrowa i T. Kostowa⁴⁸), jak i uchwały nie pozostawiały bciwem wątpliwości, że komuniści zamierzają lojalnie współpracować z pozostałymi partiami w ciągu wielu lat i nie chcą forsować natychmiastowych przemian typu socjalistycznego.

⁴² Dragolubow, o.c. s. 220.

⁴³ Ib.

⁴⁴ Kukow, o.c. s. 92 n.

⁴⁵ Ib. s. 93.

⁴⁶ Por. zeznania S. Tonczewa. *The Trial*, s. 274 n.

⁴⁷ Kukow, o.c. s. 93.

⁴⁸ Zob. G. Dimitrow, o.c. *passim*; T. Kostow, *Izbrani statii, dokladi i reczi*, Sofija 1964, *passim*.

Jednakże w BRP(k) istniały dość silne tendencje sekciarskie, niechęć do współpracy ze środowiskami nieproletariackimi, lekceważenie sojuszników politycznych, a zwłaszcza awanturnicze projekty szybkich i zasadniczych reform społeczno-ekonomicznych⁴⁹. W pewnej mierze nastroje takie były spadkiem po okresie zbrojnej walki z faszyzmem, gdy niejednokrotnie wydawało się, że utworzenie władzy ludowej zapoczątkuje okres łatwej i bez przeszkód ewolucji ku socjalizmowi. Wyrażał się w nich brak doświadczenia politycznego wielu działaczy partyjnych i nieumiejętność pracy w zmienionych warunkach. W praktyce w poszczególnych miejscowościach dochodziło niejednokrotnie do naruszania linii partii. W środowiskach burżuazyjnych, wśród kadry oficerskiej i inteligencji niepokój wzbudzała energiczna walka komunistów przeciwko elementom faszystowskiemu. Nie można przy tym wyłączyć, że niezbyt doświadczeni działacze w poszczególnych przypadkach nazbyt szeroko interpretowali pojęcie „faszysta”. Na wsi występowały konflikty na tle komasacji ziemi powstających spółdzielni produkcyjnych oraz regulowania ich stanu posiadania⁵⁰, przy czym mogli być pokrzywdzeni (lub też czuli się takimi) rolnicy indywidualni. Nic dziwnego, że w wystąpieniach czołowych polityków BRP(k) wiele miejsca zajmowało wyjaśnianie generalnej linii partii i uspokajanie obaw, występujących w społeczeństwie.

Opozycjoniści zdawali sobie sprawę z popularności Frontu Ojczyźnianego wśród szerokich mas ludowych. Z tego też względu deklarowali, że są zwolennikami programu sformułowanego we wrześniu 1944 r., a występują jedynie przeciwko jego wypaczeniom. Nie są przeciwko Frontowi, lecz pragną jego ulepszenia, a przede wszystkim zrównania pozycji wszystkich partii politycznych w nim uczestniczących. Hasło takie miało przyciągać na stronę opozycji wahających się działaczy Frontu Ojczyźnianego. N. Petkow, G. Czeszmedżiew i ich zwolennicy określali się więc jako opozycja frontowo-ojczyźniana, w odróżnieniu od grupek występujących przeciwko samej idei Frontu Ojczyźnianego. Takie stanowisko kryło jednakże wyraźne słabości opozycji. Świadczyło o niezdecydowaniu i wahaniach w jej szeregach, a przede wszystkim wyrażało uznanie faktu, że koncepcja współpracy partii politycznych we Froncie Ojczyźnianym zdobyła sobie masy ludowe Bułgarii.

Podstawową jednakże słabością opozycji było odwołanie się do interwencji obcej. Wynikało ono ze świadomości, że własnymi tylko siłami nie może przeciwstawić się skutecznie Frontowi. Zarazem jednak opozycja prezentowała się narodowi jako siła, gotowa do rezygnacji z suwerenności państwa. Słabym tylko argumentem było przedstawianie Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii jako szlachetnych potęg demokratycznych, gotowych do bezinteresownej pomocy. Społeczeństwo bułgarskie miało przecież przed oczami przykład interwencji brytyjskiej w Grecji oraz jej skutków⁵¹. Co więcej, można się było z uza-

⁴⁹ Z tendencjami takimi polemizował Kostow, wskazując ich niesłuszność oraz szkodliwość. Kostow o.c. s. 597, 599—601, 638 n.

⁵⁰ Por. M. Trifonowa, *Kooperirano to na seiskoto stopanstwo — wažen faktor za razwitieto na syjuza na rabotnicite i selanite w Bułgarija (9 sept. 1944—1948 g.)*, „Izwestija na Instituta po istorija na BKP” 1969, t. 21, s. 78 n.

⁵¹ „[...] British troops had taken part, at the end of 1944, in civil war and their presence had allowed the rightest elements, including many who had collaborated with the Germans, to consolidate their position at the expense of the EAM [...]. And little was done to check the lawlessness of right-wing organizations, which matched the deeds perpetrated by the EAM”. Campbell, o.c. s. 91.

sadnieniem obawiać, że Wielka Brytania w zatargach granicznych bułgarsko-greckich wystąpi przeciwko interesom Bułgarii.

Przebieg obrad na konferencji poczdamskiej wskazywał niedwuznacznie, że zachodni alianci zamierzają odłożyć kwestię formalnego uznania rządu bułgarskiego na przyszość, by posłużyć się nią jako narzędziem nacisku. J. Stalin w wyniku parokrotnych dyskusji uzyskał — jako najważniejsze ustępstwo — wprowadzenie do uchwał konferencji zdania: „trzy rządy zgadzają się na to, że każdy z nich w najbliższym czasie rozwiązywał samodzielnie w świetle istniejących wtedy warunków sprawę nawiązania stosunków dyplomatycznych z Finlandią, Rumunią, Bułgarią i Węgrami, i to w granicach możliwości przed zawarciem traktatów pokoju z tymi krajami”⁵². Stwarzało to ZSRR większe możliwości niezależnej polityki w stosunku do byłych satelitów Niemiec, w sytuacji gdy zachodni alianci podejmowali w lecie 1945 r. ofensywę dyplomatyczną w sprawach bałkańskich⁵³.

13 VIII 1945 przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Bułgarii Maynard Barnes na polecenie sekretarza stanu J. F. Byrnesa, zakomunikował rządowi bułgarskiemu stanowisko USA wobec zbliżających się wyborów⁵⁴. Stwierdził m.in.: „Rząd Stanów Zjednoczonych pragnąłby uznać i nawiązać stosunki dyplomatyczne z tymczasowym rządem bułgarskim, który by reprezentował wszystkie istotne odłamy demokratycznej opinii publicznej i który by przygotował wolne i nieskrępowane wybory w warunkach zapewniających swobodne wyrażanie poglądów politycznych i swobodne wykonywanie uprawnień politycznych”. Według M. Barnesa warunków takich rząd Frontu Ojczyźnianego nie spełniał. Oświadczenie zawierało stwierdzenie, że „Zdaniem rządu Stanów Zjednoczonych rzeczywisty udział wszystkich istotnych sił demokratycznych w nadchodzących wyborach jest niezbędny, aby ułatwić zawarcie traktatu pokojowego z uznanym rządem demokratycznym” i postulowało odroczenie terminu wyborów. Kopie tej deklaracji otrzymali wybitniejsi bułgarscy politycy⁵⁵.

Nieufność i niechęć polityków amerykańskich do ludowej Bułgarii potęgował fakt, że przedstawiciele USA w Sofii traktowani byli podejrzliwie, a każdy ich krok bacznie śledzono. Strona radziecka starała się też ograniczyć do minimum możliwości działania amerykańskich i brytyjskich członków Sojuszniczej Komisji Kontroli⁵⁶. Był to częściowo

⁵² *Teheran — Jalta — Poczdám*, s. 358—367, 478.

⁵³ W literaturze można spotkać pogląd, że podjęcie tej ofensywy wiązało się nie tylko ze wspomnianymi uprzednio zmianami personalnymi na czele rządu Stanów Zjednoczonych, lecz także ze skonstruowaniem bomby atomowej, która dała politykom amerykańskim poczucie siły i przewagi nad ZSRR. Por. Fleming, o.c. s. 309. Podobne wnioski wynikają ze wspomnień zachodnich mężów stanu. Por. *The Memoirs*, s. 90.

⁵⁴ Data wg: Kukow, o.c. s. 95; tekst zob. *Documents on American Foreign Relations*. T. VIII — July 1, 1945 — December 31, 1946, s. 317 n.

⁵⁵ W. Czerwenkow, *Za byłgaro-sywetska družba*, Sofija 1954, s. 94.

⁵⁶ Wg wiadomości o sytuacji w Bułgarii przekazanych H. Trumanowi przez gen. Crane'a „The American representatives there were treated almost as if they were captives. No American was allowed outside the capital city of Sofia without a Russian going with him, and usually such escort could not be found unless the American was of the highest rank. Every ounce of supplies or mail brought in for the American mission required Russian permission and was subject to Russian inspection on arrival. As far as the Allied Control Commission was concerned the American member was not only without a voice, but was unable even to get copies of the directives that were issued in the name of the Commission of which

reważ za traktowanie radzieckiej Delegacji w Sojuszniczej Komisji Kontroli we Włoszech, częściowo zaś rezultat metod działania przyjętych przez dyplomatów zachodnich. Bułgarskie władze bezpieczeństwa stwierdzały bowiem kontakty między miejscowymi skrajnie prawicowymi środowiskami i wywiadem państw zachodnich. Amerykański przedstawiciel polityczny w Sofii udzielił też schronienia dr G. M. Dimitrowowi, gdy ten wymknął się z aresztu domowego⁵⁷.

Oświadczenie M. Barnes'a z 13 sierpnia stało się bezpośrednią zachętą do nowych działań opozycji. 14 sierpnia N. Petkow, G. Czeszmedziew i P. Stojanow wystosowali do premiera i regentów pismo stwierdzające, że wycofują swoje kandydatury do Zgromadzenia Narodowego. Następnego dnia ministrowie G. Czeszmedziew, P. Stojanow, Asen Pawłow i Angeł Derzanski wręczyli premierowi ultimatum, grożąc dymisją o ile wybory nie zostaną odłożone. Ponieważ K. Georgiew żądanie to odrzucił czterej ministrowie ustąpili z rządu⁵⁸. Mieli nadzieję, że po- ciągnie to za sobą upadek gabinetu.

W tej trudnej sytuacji z pomocą przyszła dyplomacja radziecka. Odpowiedzią na oświadczenie M. Barnes'a stało się pismo zastępcy przewodniczącego Sojuszniczej Komisji Kontroli, przedstawiciela radzieckiego gen. Sergieja Biriuzowa, z 14 VIII 1945⁵⁹. Stwierdzało ono: „[...] wobec tego, że Bułgaria od 9 września 1944 r. uczestniczyła aktywnie po stronie Narodów Zjednoczonych w wojnie przeciw Niemcom, i naród bułgarski walczył wniósł wkład w sprawę rozbicia Niemiec, a także uwzględniając, że Bułgaria lojalnie wykonuje zobowiązania nałożone na nią przez układ rozejmowy, rząd radziecki postanowił wznowić stosunki dyplomatyczne z Bułgarią i proponuje wymianę posłów”. 16 sierpnia premier Kimon Georgiew w imieniu rządu bułgarskiego podziękował za decyzję nawiązania stosunków dyplomatycznych. W najbliższych dniach obydwie rządy mianowały swych posłów⁶⁰. Wieczorem 16 sierpnia w pobliżu budynku Sojuszniczej Komisji Kontroli w Sofii odbył się potężny wiec (obliczano, że uczestniczyło w nim ponad 100 tys. osób) związany z decyzją rządu ZSRR o uznaniu rządu bułgarskiego. Przemawiał minister spraw zagranicznych Petko Stajnow oraz przedstawiciele partii Frontu Ojczyźnianego, którzy potępili opozycję, usiłującą spowodować interwencję zagraniczną⁶¹. W następnych dniach podobne wiece odbyły się w całym kraju.

Wbrew nadziejom opozycji kryzys gabinetowy nie nastąpił. Około 17 sierpnia porzucone przez czterech ministrów teki objęli politycy reprezentujący linię Frontu Ojczyźnianego⁶². Jednakże nie był to jeszcze koniec walki o przeprowadzenie wyborów. 21 i 24 VIII 1945 rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wystosowały kolejne

he was a member". *The Memoirs*, s. 173. W obrazie tym było zresztą sporo przesady, którą powodował kontrast między pozycją obywateli Stanów Zjednoczonych w Bułgarii i w krajach zachodniej Europy, gdzie w tym czasie cieszyli się szczególnymi względami.

⁵⁷ *Negotiating*, s. 189. Dr G. M. Dimitrow przebywał w domu M. Barnes'a od maja do września 1945 r., gdy rząd bułgarski, dążąc do usunięcia drugorzędnych przyczyn konfliktów z misją amerykańską, zgodził się na jego wyjazd z kraju.

⁵⁸ Dragolubow, o.c. s. 221.

⁵⁹ *Sowietско-булгарские отношения 1944—1948 гг. Документы и материалы*, Moskwa 1969, s. 169, dok. nr 77.

⁶⁰ *Ib.* s. 169—171, dok. nr 78.

⁶¹ *Ib.* s. 171, dok. nr 79.

⁶² Dragolubow, o.c. s. 222.

noty do rządu bułgarskiego grożąc, że jeżeli nie nastąpi odroczenie wyborów, wówczas odmówią mu uznania i nie podpiszą traktatu pokojowego⁶³. Upřednio Departament Stanu skierował w tej sprawie notę także i do rządu ZSRR⁶⁴. Silny nacisk dyplomatyczny miał wzmocnić stanowisko opozycji, a zarazem wpłynąć na wahających się polityków Frontu Ojczyźnianego. Efekty te, przynajmniej częściowo, zostały osiągnięte.

Sytuacja rządu bułgarskiego była rzeczywiście bardzo trudna. Wprawdzie miał za sobą poparcie ZSRR, jednakże musiał liczyć się z faktem, że sprawa wyborów bułgarskich może stać się przyczyną poważnego konfliktu między aliantami, niepożądanego ani dla Bułgarii, ani dla ZSRR. Zarazem należało uwzględnić, że od zajętego stanowiska mogły zależeć losy traktatu pokojowego. Toteż sprawa odroczenia wyborów stała się przedmiotem długotrwałych dyskusji na posiedzeniach rady ministrów⁶⁵. Wyrazem tych wahań była wypowiedź ministra spraw zagranicznych P. Stajnowa wobec dziennikarzy 22 sierpnia, że rząd bułgarski byłby gotów odroczyć termin wyborów, gdyby zwróciła się o to Sojusznicza Komisja Kontroli⁶⁶.

Sprawa tego oświadczenia nie jest w pełni wyjaśniona. Niektóre prace amerykańskie stwierdzają, że zgoda Bułgarii na odroczenie wyborów została upřednio ustalona w porozumieniu z ZSRR⁶⁷. Przeczą temu publikacje bułgarskie, gdzie m.in. cytuje się ważną opinię zawartą w referacie wygłoszonym na plenarnym posiedzeniu KC BRP(k) 26 i 27 VIII 1945, czyli wkrótce po deklaracji Stajnowa: „[...] poważny błąd ministra spraw zagranicznych, przypadkowy czy też raczej umyślny, w decydującym momencie pogorszył położenie”⁶⁸. Sądzić zatem raczej można, że oświadczenie Stajnowa zostało spowodowane jego skłanianiem się w stronę zwolenników ustępstw wobec opozycji i mocarstw zachodnich. Oświadczenie to nie tylko osłabiło pozycję rządu bułgarskiego, lecz także stanowiło ważny precedens uznania prawa Sojuszniczej Komisji Kontroli do ingerencji w przygotowywanie wyborów, przeciw czemu zdecydowanie odtąd oponowały i Bułgaria, i ZSRR.

W tym stanie rzeczy odłożenie wyborów było nieuniknione, zwłaszcza że przedstawiciel radziecki w Sojuszniczej Komisji Kontroli utracił niektóre dotychczas wykorzystywane argumenty. 24 VIII 1945 minister P. Stajnow zwrócił się do gen. S. Biriuzowa o opinię w sprawie terminu wyborów. Tegoż dnia nastąpiła odpowiedź doradzająca odroczenie. Rada ministrów podjęła stosowną uchwałę, którą prasa podała do wiadomości 25 VIII 1945⁶⁹. Decyzję powitał z zadowoleniem Departament Stanu w oświadczeniu złożonym tego samego dnia⁷⁰.

⁶³ Kukow, o.c. s. 96.

⁶⁴ Wolff, o.c. s. 296.

⁶⁵ S. Biriuzow, *Na Bałkanach*, Warszawa 1965, s. 243.

⁶⁶ Kukow, o.c. s. 96.

⁶⁷ Wolff, o.c. s. 296. Nie powołuje się on na żadne konkretne źródła, lecz z kontekstu wydaje się wynikać, że miał dostęp do wiarygodnych informacji Departamentu Stanu.

⁶⁸ Radew, o.s. s. 45.

⁶⁹ Kukow, o.c. s. 97. Biriuzow, o.c. s. 243, pisze, że decyzja rządu bułgarskiego zapadła dopiero nad ranem 26 sierpnia, zaledwie parę godzin przed otwarciem lokali wyborczych. Prawdopodobnie jednak Autora zawiodła pamięć, gdyż inne źródła z reguły podają datę 25 sierpnia. Tę samą datę nosi również oświadczenie Departamentu Stanu ogłoszone po opublikowaniu informacji o odroczeniu wyborów. Natomiast wydawnictwo *Central and South-Eastern Europe 1945—1948* również podaje datę 26 sierpnia, lecz zawiera ono liczne drobne omyłki rzeczowe i nie może służyć jako w pełni wiarygodne źródło informacji.

⁷⁰ *Documents*, s. 318.

Odroczenie wyborów oznaczało istotny sukces opozycji, lecz kryły się w nim zarazem zarodki jej przyszłych niepowodzeń. Opozycja przedstawiała decyzję rządu jako pierwszy krok do dalej idących ustępstw, które winny się skończyć objęciem władzy przez N. Petkowa⁷¹. Nie traktowano tego zresztą tylko jako sloganu agitacyjnego. Zeznania świadków na procesie Petkowa wskazują, że w lecie 1945 r. oczekiwał on rychłej dymisji K. Georgiewa i własnej nominacji na premiera. W związku z tym prowadził niezmiernie aktywną działalność i przygotowywał kadry przyszłej własnej administracji⁷². W oczach wielu środowisk społeczeństwa bułgarskiego odroczenie wyborów po uprzednich kategoriycznych oświadczeniach, że rząd tego nie zrobi, świadczyło o słabości Frontu Ojczyźnianego. Wydawać się mogło, że poparcie mocarstw zachodnich dla opozycji miało znaczenie decydujące.

Na rzecz opozycji działały jeszcze inne czynniki. 1945 r. przyniósł słabe urodzaje i Bułgarii zagrażał niedostatek żywności. W przemyśle nie udało się osiągnąć pełnego zatrudnienia. Opozycja mogła więc przedstawiać trudności gospodarcze jako skutek rządów Frontu Ojczyźnianego i budzić nadzieje na pomoc bogatego mocarstwa zaocenicznego, jeśli do władzy dojdzie N. Petkow. Wreszcie opozycjoniści wykorzystywali w swej propagandzie błędy polityczne popełnione przez komunistów⁷³.

W tych warunkach wzmagaly się nastroje niezadowolenia wśród niektórych środowisk. W wojsku część starej kadry oficerskiej obawiała się o losy kraju, którego rząd okazał się słaby. Wzmagala się niechęć wobec posunięć Frontu Ojczyźnianego zmierzających do usunięcia faszystów z wojska, ostro krytykowano instytucję zastępców dowódców do spraw polityczno-wychowawczych. Niektórzy oficerowie nie chcieli czekać z założonymi rękami i podjęli próby tworzenia organizacji spiskowych, w celu udzielenia pomocy opozycji w odpowiednim momencie⁷⁴. Podejmowały także działalność tajne organizacje o charakterze terrorystycznym⁷⁵. Na wsi wywoływały niezadowolenie próby administracyjnego forsowania spółdzielczości rolniczej i obciążenie wsi dostawami obowiązkowymi⁷⁶. W środowiskach przedsiębiorców (które stanowiły część oparcia społecznego „Zweno”) obawiano się skutków wzmagają-

⁷¹ Kukow, o.c. s. 97.

⁷² Por. zeznania płk. M. W. Iwanowa oraz płk. B. Gergowa. *The Trial*, s. 85—87, 106 n. Zeznania świadków, którzy sami byli obciążeni bardzo poważnymi zarzutami, należy oczywiście traktować nader ostrożnie. Wydaje się jednak, że przynajmniej w pewnym zakresie można je uznać jako źródło wiarygodne, gdyż nie potwierdzały niektórych tez aktu oskarżenia. Tak np. M. W. Iwanow cytował opinię N. Petkowa, że chciałby rozwiązać kryzys polityczny w kraju drogą legalną i nie uciekać się do innych środków.

⁷³ Por. Kostow, o.c. s. 638 n.

⁷⁴ Bogaty materiał w tej sprawie przyniósł proces Petkowa. Zob. *The Trial*, passim. Jakkolwiek część inicjatyw spiskowych sprawiała nader niepoważne wrażenie, niemniej jednak stanowiły one niebezpieczeństwo dla rządu. Istniały zresztą także spiski o charakterze poważniejszym, z którymi pozostawali w kontakcie oficerowie wysokiej rangi. Zjawisko politycznych konspiracji w wojsku miało w Bułgarii starą tradycję i odrodzenie się spisków w 1945 r. oraz tolerowanie ich przez część najwyższych dowódców nie było niczym nieoczekiwanym.

⁷⁵ *Bołgarskij narod w borbie za socjalizm. Sbornik statiej*, Moskwa 1954, s. 73.

⁷⁶ Kostow, o.c. s. 639, 641.

cej się kontroli państwa nad przemysłem prywatnym i handlem, składaną niezbędnej w trudnej powojennej sytuacji gospodarczej⁷⁷.

W końcu sierpnia 1945 r. opozycja czuła się więc wzmocniona i skonsolidowana, oczekiwała szybkiego i łatwego zwycięstwa, licząc w swej polityce na poparcie mocarstw zachodnich. W rzeczywistości do rozstrzygnięcia walki o władzę było jeszcze daleko.

Bezpośrednio po odroczeniu wyborów 26 i 27 sierpnia KC BRP(k) odbył plenarne posiedzenie, poświęcone analizie aktualnej sytuacji politycznej w kraju. Problemy te analizowała również rada ministrów i Krajowy Komitet Frontu Ojczyźnianego⁷⁸. Samo tylko odroczenie terminu wyborów nie rozwiązywało przecież bieżących doniosłych zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej. Trzeba też mieć na uwadze, że w ciągu sierpnia 1945 r. doszło ostatecznie do rozłamu w BZNS oraz BRSDP i należało określić stosunek Frontu Ojczyźnianego wobec nowych partii politycznych.

Z inicjatywy komunistów Krajowy Komitet Frontu Ojczyźnianego podjął przede wszystkim próbę porozumienia się z politykami opozycyjnymi. Ci jednak jako warunek podjęcia rozmów w sprawie znalezienia wspólnej płaszczyzny postawili uznanie ich za jedyne przedstawicieli ruchu ludowego i socjalistycznego, odmawiając takich praw BZNS i BRSDP wchodzących w skład Frontu. Wówczas KC BRP(k), aby znaleźć rozwiązanie możliwe do przyjęcia, zaproponował spotkanie z czołowymi przedstawicielami opozycji. W odpowiedzi padły żądania dymisji rządu K. Georgiewa i utworzenie nowego pod kierownictwem przedstawiciela ludowców, usunięcia lewicowych BZNS i BRSDP z rządu, pozbawienia komunistów teki spraw wewnętrznych, amnestii dla polityków z ostatniego gabinetu monarchofaszystowskiej Bułgarii⁷⁹. Innymi słowy, opozycja zmierzała do rozbicia Frontu Ojczyźnianego, pozbawienia komunistów ich sojuszników i przejęcia władzy w swe ręce, godząc się jedynie na pozostawienie przedstawicieli BRP(k) w rządzie na stanowiskach drugorzędnych, dla dekoracji.

Systematyczne ponawianie przez Front Ojczyźniany propozycji porozumienia z opozycją i zaniechania walki politycznej na podstawie wspólnego programu mogło być interpretowane przez N. Petkova jako dowód słabości lewicy. Zwłaszcza kolejna próba zawarcia kompromisu już po odroczeniu wyborów mogła robić takie wrażenie. Wpływało to na usztywnienie stanowiska opozycji i wysuwanie coraz to dalej idących żądań. W rzeczywistości jednak nie należy upatrywać w tych propozycjach słabości Frontu. Jego przywódcy zdawali sobie sprawę, że ostra walka polityczna w Bułgarii utrudnia jej położenie międzynarodowe i kraj staje się przedmiotem rozgrywki wielkich mocarstw. Komuniści, którzy parokrotnie inspirowali próby kompromisu, widzieli w nim szansę rozszerzenia wpływów lewicy w tych środowiskach, które w owym okresie szły siłą tradycji za niektórymi znanymi przywódcami opozycji, choć nie zawsze podzielały ich koncepcje polityczne.

Front Ojczyźniany i komuniści nie ograniczali się jednak do prób pokojowego rozwiązania konfliktu. W ostatnich dniach sierpnia stały zarząd BZNS wykluczył z szeregów związku wszystkich swych działaczy, którzy figurowali na zgłoszonych w lipcu listach opozycyjnych kandydatów do Zgromadzenia Narodowego. Na początku września w ca-

⁷⁷ *Bołgarskij narod*, s. 74.

⁷⁸ Radew, *o.c.* s. 45 n.

⁷⁹ Kukow, *o.c.* s. 97 n.

łym kraju odbywały się wiece i zgromadzenia, na których politycy Frontu wyjaśniali istotę konfliktu, przyczyny odroczenia wyborów oraz powiązania opozycji z dyplomacją amerykańską i brytyjską⁸⁰. Krajowy Komitet Frontu Ojczyźnianego opracował zalecenia dla rządu w sprawie warunków, niezbędnych dla przeprowadzenia wyborów. W ciągu września realizowano stopniowo nowe zasady polityki.

Zmiany polegały na wyciągnięciu ostatecznych wniosków z rozłamu, który nastąpił we Froncie Ojczyźnianym. Skończyło się podtrzymywanie fikcji jedności BZNS i BRSDP i opozycja pośpiesznie budowała odrębne organizacje partyjne. Należało więc konsekwentnie zalegalizować istnienie nowych partii, gdyż tylko wówczas mogły one wziąć zorganizowany udział w wyborach. 11 września rada ministrów wprowadziła pewne poprawki do ordynacji wyborczej, które miały ułatwić wystawianie kandydatów przez różne partie. Zrezygnowano z obowiązku udziału w wyborach⁸¹. 12 września dwa rozłamowe ugrupowania wystąpiły do rządu z wnioskiem o ich zalegalizowanie, co też zostało dokonane. Nowe partie nazywano BZNS-NP (Nikoła Petkow) oraz SDRP(o) — opozycja⁸². Wznowiła działalność Partia Radykalna, którą przyjęto do Frontu Ojczyźnianego. Obok niej ukonstytuowała się Partia Radykalna (zjednoczona), o charakterze opozycyjnym. Później — 17 października — została oficjalnie uznana Partia Demokratyczna⁸³. Jeszcze przed formalnym zalegalizowaniem partii opozycyjnych podjęły one wydawanie organów prasowych: „Narodno zemedelsko zname” (BZNS-NP), „Swobodnen Narod” (SDRP-o) oraz „Zname” (demokraci).

Poza tymi partiami pozostał P. Stojanow, wokół którego skupiło się grono niezależnej inteligencji. O zalegalizowanie starały się także inne grupy, o nieznacznych wpływach. Wśród nich byli anarchiści i trockiści. Próby utworzenia licznych niewielkich ugrupowań politycznych nie zostały uwieńczone skutkiem⁸⁴.

Ponowny termin wyborów ustalono na drugą połowę listopada 1945 r. 17 września ukaz regenta ustalił datę 18 listopada⁸⁵. Partiom politycznym pozostawały więc dwa miesiące na przygotowania.

Komuniści podjęli przede wszystkim krytyczną analizę własnej polityki oraz niektórych posunięć rządu i naprawę błędów. T. Kostow stwierdził, że niektórzy działacze pragnęli dążyć do realizacji pożądanych celów nazbyt szybko i drogą bezpośrednią. Stosowane przez nich metody działania niejednokrotnie zniechęcały sojuszników — chłopów, rzemieślników i drobnych kupców. Należało zmienić stosunek do partii sojuszniczych, zrywając z narzucaniem im bez argumentacji własnej linii politycznej. Rząd złagodził politykę wobec przedsiębiorstw prywatnych, zapowiadał wprowadzenie w miarę możliwości swobody dysponowania produktami rolnymi przez chłopów. Krytycznie oceniono także politykę wobec spółdzielni, uprzywilejowywanych nieraz kosztem chłopów, kupców i rzemieślników. W istocie rzeczy, jak słusznie stwierdził T. Kostow, dokonano nie tyle zmiany polityki wewnętrznej, ile przede wszystkim naprawiono błędy⁸⁶.

⁸⁰ Dragolubow, o.c s. 223.

⁸¹ Ib. s. 224.

⁸² Kukow, o.c s. 98.

⁸³ Dragolubow, o.c s. 224.

⁸⁴ Kukow, o.c s. 99.

⁸⁵ Radew, o.c s. 47.

⁸⁶ Kostow, o.c s. 639—643.

Istotne znaczenie miała również pomoc ZSRR. Wobec złych urodzajów spowodowanych suszą, rząd radziecki zrezygnował z realizacji niektórych postanowień układu rozejmowego, zobowiązującego Bułgarię do utrzymywania okupacyjnych wojsk radzieckich i dostaw owsa oraz soi. Rząd radziecki zwolnił także Bułgarię z zobowiązania sprzedaży niektórych produktów rolnych, zawartego w traktacie handlowym. Oprócz tego ZSRR dostarczał znacznych ilości paszy hodowcom bułgarskim⁸⁷.

W ciągu września i października opozycja rozwijała coraz bardziej zawziętą kampanię przeciw rządowi i konsolidowała własne szeregi. Najważniejszym ugrupowaniem był blok opozycyjny, łączący BZNS-NP, SDRP(o) oraz grupę P. Stojanowa. Blok deklarował uznanie zdobyczy 9 IX 1944, określając siebie jako opozycja frontowo-ojczyźniana. Według słów jego przywódców, byli oni zwolennikami Frontu Ojczyźnianego, lecz w jego pierwotnej formie i postulowali odnowę Frontu na zasadach pełnej równości stronnictw⁸⁸. Główny kierunek akcji propagandowej bloku opozycyjnego zmierzał do wykazania, że rząd Frontu Ojczyźnianego jest gorszy niż faszystowski, natomiast ideałem są wzory demokracji burżuazyjnej w państwach zachodnich. Wiele było w tym demagogii, obliczonej na naiwność wyborców. Hasła generalne nie zawsze szły w zgodzie z żądaniami konkretnymi, postulowano bowiem m.in. zachowanie wielkich gospodarstw rolnych (zresztą niezbyt licznych w Bułgarii), zniesienie przepisów przewidujących konfiskatę mienia zdobytego drogą spekulacji lub metodami sprzecznymi z prawem, atakowano zbliżenie bułgarsko-jugosłowiańskie itp.

Poza blokiem opozycyjnym pozostały Partia Demokratyczna, Partia Radykalna (zjednoczona) i niewielka grupa ludowców Dymitra Giczewa (z którą N. Petkow prowadził rozmowy, zakończone zjednoczeniem w początkach listopada 1945 r.). Ugrupowania te odrzucały uznanie osiągnięć 9 IX 1944 i w różnym stopniu postulowały powrót do otwarcie burżuazyjnych form ustrojowych⁸⁹.

Partie opozycyjne szeroko wykorzystywały możliwości, które stwarzała im swoboda prasy⁹⁰. „Narodno zemedel'sko zname” wprowadziło stałą kolumnę, zatytułowaną: *Stwierdzamy, że nie ma wolności w Bułgarii — oto są fakty i dokumenty*⁹¹. Ostro atakowano ordynację wyborczą, wszelkie dziedziny administracji państwowej, a zwłaszcza politykę organów bezpieczeństwa i milicji, zarzucano terror i brak wolności. Wykorzystywano przy tym jako argument fakty, które zdarzały się niemal przed rokiem⁹². Niektóre z zarzutów przygotowywały grunt pod decyzje, które politycy opozycyjni mieli podjąć w połowie października 1945 r.

Sformułowania stosowane przez prasę opozycyjną były tak daleko idące, że wywoływały oburzenie robotników zatrudnionych w drukarni.

⁸⁷ C. Nikołow, *Sywetskijaj syjuz — zasztitnik na nacionalnata nezawisimost i dyrzawen suverenitet na bylgarskija narod IX 1944 — II 1947*, „Izwiestija” 1962, nr 14, Wissa partijna szkoła Stanke Dimitrow pri KC na BKP, s. 95. *Sowietsko-bolgarskije*, s. 172 n. dok. nr 80 i 81.

⁸⁸ Dragolubow, o.c. s. 224; Kukow, o.c. s. 100—112.

⁸⁹ Dragolubow, o.c. s. 224 n.

⁹⁰ Por. *Survey of International Affairs 1939—1946. The Realignment of Europe*, London 1955, s. 308; E. Barker, *The Truce in the Balkans*, London 1948, s. 57.

⁹¹ *The Trial*, s. 381.

⁹² W notatce sporządzonej 4 VI 1945 po rozmowie z posłem Bułgarii w Moskwie D. Michalczewem zapisał A. Wyszynski: „[...] przy tym opozycja szeroko wykorzystuje pewne błędy, których dopuściło się ministerstwo spraw wewnętrznych i milicja w pierwszych miesiącach ich działalności, *Sowietsko-bolgarskije*, s. 186, dok. nr 83.

Doszło nawet do tego, że odmówili oni druku gazety Partii Demokratycznej „Zname” i redakcja musiała zgodzić się na ustępstwa⁹³. Postawa drukarzy była więc czynnikiem hamującym do pewnego stopnia ataki na Front Ojczyźniany.

W ciągu pierwszej połowy października 1945 r. blok opozycyjny przygotowywał własne listy kandydatów, szykując się do walki o władzę. Stopniowo jednak pojawiały się oznaki, które świadczyły o zmianie taktyki. 16 października, dwa dni przed terminem składania list kandydatów, blok opozycyjny wezwał wyborców do bojkotu wyborów. W oświadczeniu stwierdzono: „[...] nie chcąc narażać wyborców bułgarskich na terror stosowany przez rząd celem wygrania wyborów za wszelką cenę i nie chcąc współuczestniczyć w zatwierdzeniu i zalegalizowaniu antydemokratycznego systemu, partie nasze zdecydowały nie brać udziału w wyborach [...] lecz odrzucić je i całkowicie zbojkotować”⁹⁴.

W rezultacie więc 18 października w całym kraju wystawiono kandydatury Frontu Ojczyźnianego oraz 19 drobnych list niezależnych opozycjonistów, które jednak nie odegrały większej roli⁹⁵.

Kampania przedwyborcza rozpoczęła się oficjalnie 19 X 1945. Odbył się wówczas w Sofii potężny wiec zorganizowany przez Front Ojczyźniany, a w dniach następnych analogiczne wiece objęły cały kraj. Również i opozycja zwoływała zgromadzenia, na których uchwalano rezolucje z żądaniem odroczenia terminu wyborów⁹⁶. Postulowano przy tym podniesienie wieku wyborców oraz kandydatów na posłów, odebranie prawa głosu wojskowym i milicjantom, wprowadzenie obowiązku głosowania⁹⁷. Być może, opozycjoniści sądzili, że rząd zechce wykorzystać brak przymusu wyborczego i zastraszać lub zniechęcać do oddania głosów ich sympatyków.

Walka wyborcza przybrała bardzo ostre formy i objęła cały kraj. Organizowano tysiące zebrań, różnorodne spotkania, wydawano ulotki, broszury, odezwy, organizowano inne formy pracy agitacyjnej. W akcji propagandowej brały udział tysiące ludzi⁹⁸. Dzięki temu kampania wyborcza stała się okresem wielkiego starcia dwóch zasadniczych nurtów politycznych powojennej Bułgarii. BPR(k) oraz jej sojusznicy włożyli niezmiernie wiele wysiłku w przekonywanie o słuszności swej linii. Jak stwierdzał później T. Kostow, 26 VIII 1945 zwycięstwo wyborcze przyszłoby partiom Frontu Ojczyźnianego łatwiej, lecz w listopadzie 1945 r. stało się bardziej gruntowne⁹⁹.

Obok oficjalnego, publicznego nurtu walki politycznej opozycja stosowała także inne metody. Rozpowszechniano z ust do ust pogłoski o nieuniknionej interwencji zagranicznej. Grożono, że jeśli nawet wybory się odbędą, to wielkie mocarstwa nie uznają ich wyników. Rozgłaszano, że po wyborach nastąpi wcielenie Bułgarii do ZSRR, albo też że nowo wybrane Zgromadzenie Narodowe proklamuje republikę radziecką w Bułgarii, z G. Dymitrowem jako prezydentem¹⁰⁰. Opozycja miała po swo-

⁹³ G. Dimitrow, o.c. s. 327.

⁹⁴ *Central and South-East Europe*, s. 34. Wydawnictwo to określa datę deklaracji na 11 października, lecz przeczą temu publikacje bułgarskie.

⁹⁵ Dragolubow, o.c. s. 226 n.

⁹⁶ Ib. s. 228.

⁹⁷ Kukow, o.c. s. 119.

⁹⁸ Ib. s. 121 n.

⁹⁹ Kostow, o.c. s. 684.

¹⁰⁰ Dragolubow, o.c. s. 228; G. Dymitrow, *Pisma wybrane*, Warszawa 1954, s. 215.

jej stronie także cerkiew. O atmosferze plotek i pogrózek stwarzanej wyborcom przez zjednoczone siły prawicy mówił w styczniu 1946 r. na posiedzeniu parlamentu jeden z posłów: „Chociażby w moim obwodzie — a z badań oraz od innych kolegów posłów wiem, że gdzie indziej było podobnie, zwłaszcza na wsiach — spotykałem machinacje w rodzaju wyklinania przez cerkiew. Duchowni oraz błyscy im opozycjoniści obchodzili wiejskie domy i straszili kobiety klątwą Boga i cerkwi”. I nieco później: „W moim obwodzie — drugim bułgarskim — w sobotę wieczorem, w przeddzień wyborów, pięciu urzędników [...] obchodziło wszystkie zagrody i straszili, że jeśli naród bułgarski weźmie udział w wyborach, w poniedziałek niebo bułgarskie poszarzeje od bombowców amerykańskich”¹⁰¹. Na posiedzeniu KC BRP(k) stwierdził zaś T. Kostow: „[...] wybory odbyły się w atmosferze najbardziej niepokojących pogłosek i pogrózek, rozpowszechnianych przez opozycjonistów i ich zagranicznych opiekunów”¹⁰².

W trakcie rozwijającej się walki przedwyborczej do Bułgarii przybył amerykański dziennikarz Mark Ethridge, jako osobisty, nieoficjalny wysłannik prezydenta Trumana, w celu zbadania sytuacji na miejscu. Raport jego, złożony później prezydentowi, nie został wprawdzie opublikowany (choć dyplomaci amerykańscy grozili tym w rozmowach z politykami radzieckimi; sądzić można, iż był to bluff), lecz treści jego można się domyślać z różnych publikacji¹⁰³. M. Ethridge stwierdził, że nastąpiła zmiana ordynacji wyborczej, a prasa opozycyjna otrzymała znaczną swobodę. Opozycja nie miała jednak możliwości korzystania z radiostacji¹⁰⁴. Rozmowy z politykami opozycyjnymi (a zwłaszcza z N. Petkowem) doprowadziły M. Ethridge'a do wniosku, że nie mieli oni zaufania do trwałości polityki rządu i obawiali się, że po wyborach wszelkie swobody polityczne zostaną cofnięte. Jeśli takie były rzeczywiste motywy opozycji, oznaczało to, że w drugiej połowie października (kiedy odbywały się wspomniane rozmowy) nie widziała ona możliwości zdobycia poparcia większości społeczeństwa, a liczyła tylko na zdecydowane poparcie ze strony mocarstw zachodnich¹⁰⁵. Misji amerykańskiej relacjonowano także o przypadkach terroru, a przede wszystkim o groźbach wobec tych, którzy będą głosować przeciw Frontowi Ojczyźnianemu. Sądzić można, że wiadomości takie pochodziły z tych samych źródeł, z których czerpała prasa opozycyjna w swych niepohamowanych atakach na rząd¹⁰⁶.

Bojkot wyborów nie był jednakże rozwiązaniem problemów bułgarskich. Misja M. Ethridge'a zdecydowała się więc szukać możliwości kompromisu z ZSRR, by trzy wielkie mocarstwa mogły wspólnie wpłynąć na rząd Frontu Ojczyźnianego. 11 X 1945 Ethridge przybył do Moskwy,

¹⁰¹ Przemówienie posła T. Dobrosławskiego. XXVI Obiknoweno narodno sytranie. 1 redowna sesija. Stenografski dnewnik na 12. zasadanie, s. 109.

¹⁰² Kostow, o.c s. 685.

¹⁰³ Zwłaszcza istotne jest cytowane już wydawnictwo *Negotiating with the Russians*, gdyż współautorem rozdziału dotyczącego problemów bułgarskich jest M. Ethridge.

¹⁰⁴ Por. też Wolff, o.c s. 296. Autorzy amerykańscy zdecydowanie przeceniają znaczenie tej formy propagandy, opierając się zapewne na doświadczeniach własnego kraju.

¹⁰⁵ „[...] they probably overestimated the support they could hope to receive from the western allies”. Wolff, o.c s. 297.

¹⁰⁶ Relacjom o terrorze zaprzecza Barker, o.c s. 64. Wyraża ona jednak wątpliwość, czy obliczanie głosów odbyło się prawidłowo, choć stwierdza, że brak na to dowodów.

żywią nadzieję na ponowne odroczenie wyborów. Jako argument miał groźbę, że mocarstwa zachodnie nie uznają rządu wyłonionego w istniejących w Bułgarii warunkach. Według jego koncepcji w przejściowym okresie rząd bułgarski powinien być uzupełniony przez ministrów z szeregów opozycji, teki spraw wewnętrznych i sprawiedliwości odebrane komunistom, a do przyszłych wyborów wszystkie partie powinny zgłosić niezależne listy kandydatów. Liczył też, że siły opozycji będą tymczasem wzrastały. Innymi słowy, misja amerykańska chciała uzyskać od rządu radzieckiego zgodę na to, by trzy wielkie mocarstwa wspólnie narzuciły Bułgarii żądania opozycjonistów.

A. Wyszynski, który w imieniu rządu radzieckiego prowadził rozmowy, stwierdził przede wszystkim, że jego informacje o sytuacji w Bułgarii nie pokrywają się z relacją Ethridge'a. Propozycję wspólnego zwrócenia się do rządu bułgarskiego o odroczenie wyborów określił jako bezpodstawną ingerencję w wewnętrzne sprawy innego państwa. Argumentację radziecką osłabiała jednak wspomniana poprzednio wypowiedź P. Stajnowa 22 VIII 1945, toteż M. Ethridge zachował nadzieję, że jeśli rząd bułgarski wystąpi ponownie o opinię do Sojuszniczej Komisji Kontroli, to znajdzie się możliwość rozwiązania odpowiadającego dążeniom amerykańskim.

14 listopada przywódcy opozycji — którzy zapewne wiedzieli o rozmowach w Moskwie — wręczyli regentom memorandum z żądaniem odroczenia wyborów, uzasadniając to brakiem warunków do swobodnego wyrażenia woli narodu. Aby uniknąć interwencji zagranicznej — ich zdaniem — rząd winien się podać do dymisji¹⁰⁷. Postulaty te poparła dyplomacja amerykańska. 17 listopada M. Barnes odwiedził premiera K. Georgiewa i wręczył mu notę rządu Stanów Zjednoczonych. Stwierdziła ona, że po 26 VIII 1945 nie podjęto żadnych kroków celem zreorganizowania rządu na bardziej demokratycznych zasadach. Groźby represji po wyborach uniemożliwiają wyborcom swobodne wyrażenie swej woli¹⁰⁸.

Nieskrępowana propaganda opozycji, której towarzyszył nacisk zagraniczny, wpływała na wahania niektórych polityków Frontu Ojczyźnianego. W lokalnych władzach BZNS, BRSDP i „Zweno” ujawniały się sympatie dla postulatów opozycji. Tak było w okręgach ruseńskim, sofijskim oraz w Płowdiw. Zwłaszcza „Zweno” przeżywało trudny okres. Po odroczeniu wyborów wzmożyły się w nim bardzo tendencje prawicowe, a chociaż stronnictwo pozostało we Froncie Ojczyźnianym, Centralny Komitet na posiedzeniu 30 VIII 1945 uchwalił deklarację, w której znalazły się poglądy pokrewne niektórym tezom formułowanym przez opozycję. Podczas obrad Naczelnej Rady Partyjnej „Zweno” w początkach października ujawniły się tendencje, by partia zajęła pozycję pośrednika między opozycją a komunistami. Zarzucano też rządowi ograniczenie wolności w kraju. Przedstawiciele prawicy uniemożliwili przy tym zabranie głosu politykom reprezentującym lewy nurt w partii¹⁰⁹. W takiej sytuacji tym większe i trudniejsze zadania spadały na barki komunistów.

Ważnym momentem w kampanii przedwyborczej stał się powrót do kraju Georgi Dymitrowa, słynnego działacza międzynarodowego ruchu

¹⁰⁷ Kukow, o.c. s. 125. Radew, o.c. s. 49, podaje datę tego memorandum na 16 listopada.

¹⁰⁸ Radew, o.c. s. 49. Tekst zob. *Dokumente*, s. 17.

¹⁰⁹ Dragolubow, o.c.; I. D'mitrow, o.c. s. 16—17.

robotniczego, który jeszcze w sierpniu 1945 r. zrezygnował z obywatelstwa radzieckiego, otrzymał ponownie obywatelstwo bułgarskie i dzięki temu mógł wziąć bezpośredni udział w życiu politycznym swego kraju¹¹⁰. Przyjechał on do Sofii 6 listopada, witany entuzjastycznie, i już tego samego dnia włączył się w nurt walki przedwyborczej, wygłaszając przemówienie na zgromadzeniu w Teatrze Narodowym w Sofii. Stwierdził w nim m. in., że Front Ojczyźniany niezbędny jest dla dobra narodu bułgarskiego. Opozycji zarzucił swawolę, wskazując zarazem, że ludzie, którzy milczeli w latach dyktatury monarchofaszystowskiej, podczas gdy bojownicy o wolność ginęli z bronią w ręku, obecnie leją krokodyle łzy w prasie nad brakiem wolności w Bułgarii¹¹¹. Mimo złego stanu zdrowia G. Dymitrow całkowicie poświęcił się pracy na rzecz skonsolidowania wszystkich sił demokratycznych¹¹².

Powrót G. Dymitrowa i jego zdecydowane oświadczenie, że komuniści nie dążą do jednopartyjności, a także niedwuznaczne ostrzeżenie pod adresem wahających się polityków, że Front Ojczyźniany to nie karczma i można zeń wprawdzie wyjść, lecz niełatwo powrócić, wpłynęły na wyjaśnienie sytuacji i umocnienie Frontu¹¹³.

Rząd bułgarski nie uległ żądaniom opozycji i naciskowi z zewnątrz i nie odroczył po raz drugi terminu wyborów. Ponowne ustępstwo byłoby już niewątpliwie słabością i zagrażałoby nie tylko całości Frontu Ojczyźnianego, ale i trwałości władzy ludowej. Zdawano sobie jednak sprawę z możliwych skutków zarzutów braku swobody działania dla opozycji, gdyż przecież było to przygotowywanie gruntu przez opozycję dla późniejszych ataków na Zgromadzenie Narodowe, jak też dla odmowy uznania rządu bułgarskiego przez mocarstwa zachodnie. Dlatego też Krajowy Komitet Frontu Ojczyźnianego podjął nadzwyczajne kroki w celu zapewnienia porządku 18 listopada i stworzenia atmosfery zaufania do wyników wyborów. 14 listopada powstała w Sofii centralna komisja, której celem było nadzorowanie przebiegu głosowania. Na jej czele stanął prof. Stefan Bałamezow, ceniony prawnik i rektor Uniwersytetu Sofijskiego. Analogiczne komisje powołano w całym kraju¹¹⁴.

Wytrwała praca komunistów i ich sojuszników nad wyjaśnieniem linii Frontu Ojczyźnianego i staranne zabezpieczenie porządku publicznego przyniosły oczekiwane wyniki. Wybory przebiegały w całkowitym porządku i spokoju, przy wielkim entuzjazmie głosujących. Były wsie, gdzie wszyscy mieszkańcy głosowali na listy Frontu Ojczyźnianego¹¹⁵. 19 listopada G. Dymitrow mógł więc powiedzieć w rozmowie z dziennikarzami czechosłowackimi, że „[...] w naszych bułgarskich dziejach politycznych nigdy nie odbyły się takie wolne, spokojne i praworządne wybory” i podkreślił entuzjastyczny udział wyborców¹¹⁶.

¹¹⁰ For. Survey. *The Realignment*, s. 307. G. Dymitrow otrzymał obywatelstwo radzieckie po słynnym procesie lipskim, dzięki czemu mógł wyjechać do ZSRR. Owczesny rząd bułgarski, na którego czele stał N. Muszanow (na jesieni 1945 r. kierował opozycyjną Partią Demokratyczną), odmówił G. Dymitrowowi obywatelstwa bułgarskiego.

¹¹¹ Dimitrow, o.c. s. 289, 292. O powitanie G. Dymitrowa w Sofii i jego przemówieniu zob. Biriuzow, o.c. s. 243 n.

¹¹² Ib. s. 245.

¹¹³ Por. G. Dimitrow, o.c. s. 327.

¹¹⁴ Dragolubow, o.c. s. 229.

¹¹⁵ Kukow, o.c. s. 126 n.

¹¹⁶ G. Dimitrow, o.c. s. 331.

Entuzjazm, którym komuniści zdołali natchnąć społeczeństwo, był jeszcze jednym czynnikiem sprzyjającym Frontowi Ojczyźnianemu. Świąteczna i uroczysta atmosfera, w jakiej wyborcy udawali się do urn wpływała bowiem na niezdecydowanych i wahających się, by również oddali swe głosy na wspólne listy kandydatów. Mogła skłonić do zastanowienia i zmiany stanowiska niejednego z dotychczasowych sympatyków opozycji.

Do udziału w wyborach 18 XI 1945 uprawnionych było 4 501 035 osób. Do urn stanęło 3 853 097 osób, czyli 85,6%. Na listy Frontu Ojczyźnianego głosowało 3 397 671 wyborców (88,2% głosujących), na inne listy 13 607 wyborców; oprócz tego złożono 455 425 kartek białych lub zawierających hasła przeciwko Frontowi Ojczyźnianemu. Nie głosowało 647 941 wyborców¹¹⁷. P. Dragolubow stwierdza, że ponieważ w wyborach 1946 r. (gdy opozycja uczestniczyła w głosowaniu) wstrzymało się od głosu około 250 tys. wyborców, to można sądzić, że 18 XI 1945 około 400 tys. osób zbojkotowało wybory pod wpływem agitacji opozycji. Sądzić można jednak, że jest to ocena zbyt niska. Także i w 1946 r. mogła istnieć przecież pewna liczba zdecydowanych przeciwników władzy ludowej, którzy nie widzieli szans obalenia jej w drodze aktu wyborczego i nie oddali swych głosów. Jeśli jednak nawet uwzględnimy to zastrzeżenie, to i tak łącznej siły opozycji nie można oceniać wyżej, niż na około 900—950 tys. głosów, czyli 20—21% ogółu upoważnionych do głosowania. Był to oczywiście odsetek dość znaczny i świadczył, że opozycjoniści zdołali pozyskać poparcie nie tylko klas posiadających, lecz także części mas pracujących, zwłaszcza na wsi. Niemniej taki wynik głosowania stanowił zdecydowaną porażkę opozycji. G. Dymitrow zwracał uwagę, że w 1940 r., kiedy udział w wyborach był obowiązkowy, nie głosowało aż 31,5% wyborców. 18 XI 1945, choć wybory były dobrowolne, wstrzymało się od głosu 14,4% uprawnionych¹¹⁸.

Na takie rezultaty wpłynęło kilka czynników. Opozycja przeceniła swoje możliwości, a zwłaszcza skuteczność poparcia udzielonego przez mocarstwa zachodnie. Argument interwencji zagranicznej, którym nieustannie się posługiwała obracał się częstokroć przeciw niej samej. Było to przecież nie przekonywanie o słuszności własnej linii politycznej, a zastraszanie przeciwników. Co więcej, opozycjoniści przedstawiali się sami w oczach społeczeństwa bułgarskiego w roli marionetek, czerpiących siłę i znaczenie z łaski zagranicy. Ułatwiało to oczywiście zadanie politykom Frontu Ojczyźnianego.

Nie można jednak nie doceniać roli, którą odegrała organizatorska i propagandowa działalność tysięcy aktywistów Frontu Ojczyźnianego, a zwłaszcza komunistów. Od nich bowiem w dużej mierze zależało rozproszenie obaw i wątpliwości, szerzonych umiejętnie w społeczeństwie przez polityków opozycyjnych. Od nich wreszcie zależało utrzymanie jedności Frontu Ojczyźnianego w toku ostrej i zaciętej walki politycznej.

Zwycięstwo wyborcze Frontu Ojczyźnianego odegrało ogromną rolę w dalszym rozwoju, gdyż umocniło władzę ludową w Bułgarii. Opozycja poniosła dotkliwą klęskę, a przede wszystkim okazało się, że zagraniczna interwencja dyplomatyczna nie mogła rozstrzygnąć losów kraju. Niemniej partie opozycyjne dowiodły, że mają jeszcze oparcie w społeczeń-

¹¹⁷ Wszystkie liczby wg Dragolubowa, o.c. s. 231 n.

¹¹⁸ G. D'mitrow, o.c. s. 331.

stwie, toteż nie należało ich niedoceniać¹¹⁹. Przed BRP(k) oraz Frontem Ojczyźnianym stały jeszcze trudne zadania.

Kłeska wyborcza odegrała dużą rolę w dalszej ewolucji sił opozycyjnych. Grupa N. Petkowa oraz sprzymierzonych z nim polityków innych partii na wiosnę 1945 r. działała jeszcze w ramach Frontu Ojczyźnianego, deklarując jedynie zamiar jego naprawy w duchu koncepcji demokracji burżuazyjnej. Znajdowała się też w konflikcie z jeszcze bardziej prawi-
cowo nastrojonymi odłamami ruchu ludowego i socjalistów, nie mówiąc o środowiskach związanych z politykami wywodzącymi się z partii pokonanych 9 IX 1944. W lecie 1945 r. dokonywało się stopniowe zbliżenie różnych grup o zabarwieniu prawicowym, wyrosłych z tradycji ruchu ludowego i socjalistycznego, które deklarowały swe przywiązanie do demokracji typu zachodniego, a zarazem zrozumienie dla pewnych przemian dokonanych w wyniku powstania 9 września. Pojawiały się jednak nowe zjawiska. Ugrupowania, które nazywały siebie opozycją frontowo-ojczyźnianą zyskiwały poparcie innych sił, dalekich od Frontu Ojczyźnianego. Uczestnicy powstających spisków wojskowych widzieli w N. Petkowie i jego zwolennikach naturalne oparcie polityczne. Za plecami opozycji chroniły się siły niedwuznacznie reakcyjne.

N. Petkow jeszcze nie chciał się oprzeć jednoznacznie na tych środowiskach, choć wykorzystywał ich poparcie w grze politycznej. Jeszcze odrzucał myśl zamachu stanu, widząc przed sobą perspektywę legalnego objęcia władzy. Zarazem jednak w szerokim zakresie korzystał z pomocy dyplomacji mocarstw kapitalistycznych.

Zacięta walka polityczna przeciw Frontowi Ojczyźnianemu prowadziła blok opozycyjny coraz bardziej w prawo. Ataki na politykę rządową obejmowały coraz szerszy zakres problemów. Jeśli nawet w niejednym przypadku polemiki miały charakter czysto demagogiczny i nie odzwierciedlały w pełni programu opozycji, to jednak stopniowo zacierała się różnica między opozycją frontowo-ojczyźnianą, która formalnie chciała naprawy Frontu Ojczyźnianego, a opozycją niedwuznacznie burżuazyjną, która atakowała podstawowe założenia Frontu, a w swoim czasie była przeciwko wydarzeniom 9 IX 1944. W listopadzie 1945 r. w praktyce różne nurty opozycyjne tworzyły już jeden obóz polityczny, którego wspólnym celem była walka przeciw Frontowi Ojczyźnianemu.

Wyniki wyborów 18 listopada stawiały pod znakiem zapytania realność ewentualnego dojścia do władzy opozycji w przyszłości drogą legalną. Jeśli nawet niektórzy politycy tego środowiska wierzyli w możliwość zdobycia poparcia społeczeństwa, to wielu z nich pokładało nadzieję przede wszystkim w interwencji obcej. A obok tego wznagalały się nastroje, które drogi wyjścia szukały w działalności spiskowej. Wybory listopadowe nie zakończyły więc walki o władzę i charakter państwa.

Zgodnie z zapowiedziami mocarstwa zachodnie nie uznały rządu wyłonionego przez Zgromadzenie Narodowe wybrane 18 XI 1945. Opozycja zaś podjęła kampanię o rozwiązanie Zgromadzenia, rekonstrukcję gabinetu i przeprowadzenie nowych wyborów. Kwestia ta stanęła na porządku dziennym konferencji ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw w grudniu 1945 r. Zalecenia jej otworzyły nowy etap walki o władzę w Bułgarii, w którym jednakże realne wpływy opozycji były już znacznie słabsze niż poprzednio.

¹¹⁹ Por. Kostow, *o.c.* s. 686.

LES ÉLECTIONS DE 1945 EN BULGARIE

L'une des premières mesures prises par le pouvoir populaire en Bulgarie, consista à dissoudre, le 9 septembre 1944, la XXV Assemblée nationale élue en 1940 dans les conditions de la dictature monarcho-fasciste. Des nouvelles élections étaient prévues pour février ou mars 1945 mais cette date ne put être maintenue. Des divergences politiques apparurent au cours de la première moitié de 1945 entre le Front patriotique (coalition des partis antifascistes) et l'opposition qui se formait en son sein. Les divergences avaient trait au régime et à la politique de l'Etat, elles se manifestaient à l'intérieur du BZNS (Union paysanne populaire bulgare), du BRSDP (parti social-démocrate) et du „Zveno”.

Au printemps de 1945 les divergences conduisirent à une scission dans les BZNS et BRSDP. Les préparatifs aux élections, fixées pour le 26 août, aboutirent au démembrement formel de ces parts. L'opposition demanda l'ajournement des élections, le remaniement du système électoral et la réorganisation du gouvernement. La diplomatie des Etats-Unis intervint en faveur de cette attitude.

C'est dans une atmosphère de lutte politique aiguë et de pression extérieure que les élections furent ajournées au dernier moment. On interprétait cet état des choses comme le début de l'échec du Front et l'on s'attendait qu'il remit le gouvernement à l'opposition. En automne 1945 les partis d'opposition organisèrent leurs partisans et commencèrent des violentes attaques dans la presse contre le gouvernement et le Front patriotique. Ces partis voulaient ainsi accéder au pouvoir. La population — celle de la campagne en particulier — manifesta des hésitations défavorables au Front.

Le jour du 18 novembre fut choisi comme nouvelle date des élections, et le système électoral, amendé, facilita l'activité des partis d'opposition qui s'étaient formés. Le Front consolida ses influences malgré une violente lutte politique. L'opposition, en prévision d'une défaite, proclamait le boycottage des élections, exigeant un nouvel ajournement et la réorganisation du gouvernement. Elle reprochait au Front (dans la presse, entre autres) de recourir à la terreur. Les thèses de l'opposition étaient soutenues par les diplomates des puissances occidentales. Les élections eurent lieu à la date prévue, et apportèrent la victoire au Front. En dépit de la propagande de l'opposition, les 85,6% des électeurs se présentèrent aux urnes, et 88,2% d'entre eux votèrent pour les candidats du Front.

On peut chercher les raisons de la défaite de l'opposition dans le fait qu'elle ait demandé l'aide des pays occidentaux et parce qu'elle donna l'initiative de la scission du BZNS et BRSDP, ainsi qu'au sein du Front patriotique. La société bulgare ayant un sentiment aigu de sa dignité nationale et une forte aspiration à l'unité des forces démocratiques, ces faits ne pouvaient que nuire à l'opposition.